Nr. 579 Kraków, Wtorek 19 Grudnia 1911. Rok XXX

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych **1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Wybory w Chorwacyi.

W dniu 15 b. m. i w dniach następnych, aż do wczorajszego, odbywały się w Chorwacyi nowe wybory do Sejmu tego kraju. Sejm poprzedni rozwiązano, ponieważ nie był zdolny do spełniania swoich zadań w myśl intencyi... rządu węgierskiego. Z nowych wyborów wyjść więc miała silna większość rządowa, którąby nie tamowała dalszego postępu i rozwoju madziaryzacyi Chorwacyi. O to też głównie rozchodziło się prezydentowi gabinetu węgierskiego hr. Khuenowi, oraz powolnemu jego narzędziu w Zagrzebiu, obecnemu banowi drowi Tomasiczowi. Do tego celu zmierzano rozmaitemi drogami i sposobami. Dr Tomasicz odkrył w sobie nagle gorące serce patryotyczne i zapragnął odegrać rolę „narodowego bana“. Wdał się on też w rokowania nawet z opozycyjną partyą prawa, dawniejszą partyą Starcewicza, której wodzem był zmarły onegdaj dr Frank, aby pozyskać ją dla wyborczych celów rządowych.

Lecz tak ze strony tej partyi, jak i ze strony innych, spotkała dra Tomasicza przykra rekuza. Chorwacya straciła już do niego zaufanie, ponieważ nie zdołał on przeprowadzić ani jednego z punktów, zawartego przed kilku laty między koalicyą serbsko-chorwacką a rządem kompromisu. Nadto zaś toleruje on bez najmniejszego oporu, wszelkie zamachy rządu węgierskiego na autonomię Chorwacyi.

Gdy układami nie można było niczego osiągnąć, ban chwycił się teroru wyborczego. Wybory w Chorwacyi miały już od dwóch dziesiątków lat, zwłaszcza za rządów hr. Khuen-Hederwarego, stale niemal charakter wyborów **krwawych**. Jeżeli przy obecnych wyborach krew nie popłynęła, jeżeli odbyły się one bez starć gwałtowniejszych, to bynajmniej nie wynika z tego, że tym razem ucisk ze strony władz był mniejszy.

Przeciwnie, aparat wyborczy rządowy funkcyonował zupełnie według starej metody hr. Khuena; jak dawniej, tak i teraz zabraniano odbywania zebrań opozycyjnych, więziono agitatorów i wyborców partyj antirządowych, urzędników zmuszano do głosowania na kandydatów rządowych pod grozą utraty urzędu, a nawet fiakrom zagrzebskim zabroniono pod karą utraty konsensu przewozić w dniu wyborów mężów zaufania opozycyi. Względny spokój podczas akcyi wyborczej osiągnięto jedynie przez ogromne wprost rozwinięcie siły zbrojnej. Na czas wyborów rozesłano przecież do poszczególnych okręgów wyborczych więcej, niż 60 kompanij piechoty i kilkanaście szwadronów konnicy, nie mówiąc już nic o licznie nagromadzonej żandarmeryi, którą ściągnięto nawet z głębi Węgier. W ten sposób z góry uniemożliwiono wszelkie wybuchy roznamiętnienia i rozgoryczenia wyborców, ale też ponadto **nic nie osiągnięto.**

Mimo tego gwałtownego nacisku, wynik wyborów zawiódł wszelkie oczekiwania hr. Khuena i dr Tomasicza. Nadzieja, że z wyborów wyjdzie większość rządowa, nie spełniła się. Stało się nawet coś zupełnie przeciwnego. Partya rządowa poniosła dotkliwe straty i wejdzie do nowego Sejmu znacznie osłabiona. Nawet skalista Lika, dawniej główna siedziba „madziaronizmu“ oświadczyła się obecnie stanowczo przeciwko rządowi. Hr. Khuen przekonał się ponownie, że w Chorwacyi już dawnym systemem rządzić nie można, że nawet dotychczasowa ordynacya wyborcza nie zapewnia już przewagi zwolennikom rządu, że ogromna większość narodu domaga się stanowczo należytego uszanowania samorządu Chorwacyi.

Nowy też Sejm chorwacki będzie zapewne tak samo bezczynnym, jak dotychczasowy. Że hr. Khuen nie podda się obecnej przewadze opozycyi, to żadnej nie ulega wątpliwości. Więc nie da on jej żadnej sposobności do pracy i akcyi antirządowej, zamykać będzie nadal sesye sejmowe zaraz po ich otwarciu i rządzić będzie dalej bez Sejmu, ku ogromnej szkodzie dla rozwoju kulturalnego i gospodarczego Chorwacyi. Ale za rzecz pewną uważać należy, że wynik tych wyborów zmusi do ustąpienia obecnego bana dr Tomasicza, który na całej linii przegrał sprawę, a podobno nawet stracił własny mandat sejmowy, ponieważ jego wybór okazał się nieważnym.

Rostrzygnięcia kwestyi chorwackiej wybory te nie przyniosły, ale są nowem ogniwem w długiem pasmie usiłowań narodu chorwackiego na drodze ku pozbyciu się jarzma węgierskiego — i to krokiem, który usiłowania te **znacznie posunął naprzód.**

Sytuacya w Radzie państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 19 grudnia.

(Zdenerwowanie. — Przedłożenia podatkowe. — Kwestya drożyźniana. — O fakultet włoski. — Przekroczenie władzy przez Weiskirchnera. — Deficyt krajowy w Czechach. — Kanały w Izbie panów. — Reforma regulaminu.)

Obrady parlamentu zbliżają się powoli do końca. Posłowie są zdenerwowani, pragną już wyjechać do domów; w Wiedniu bawi ich stosunkowo już nie dużo. Tem się też tłumaczy, że większa część mowców, zapisanych do rozpraw nad przedłożeniami podatkowemi, odpadła.

Wobec tego spodziewać się należy, że pierwsze czytanie przedłożeń podatkowych zakończy się w dniu dzisiejszym, poczem nastąpi dyskusya nad wnioskami komisyi drożyźnianej i referatem p. **Grossa** w sprawie podwyższenia funduszu mieszkaniowego.

W tym też jedynym kierunku spodziewać się można pewnych wyników obrad **komisyi drożyźnianej**, bo wszystkie inne projekty, jak import mięsa z Argentyny, lub z krajów bałkańskich, spełzły na niczem. Kilku ministrów austryackich, którzy bawili onegdaj w Budapeszcie, nawet formalnie sprawy mięsnej nie poruszyło.

Także sprawa **fakultetu włoskiego** nie będzie załatwioną. Projekty wybrania miasta dla tego fakultetu, mnożą się. Poseł Sustersicz proponuje teraz **Lublanę**. Sprawa ugrzęzła w komisyi, gdzie Niemcy nie chcą odstąpić od obstrukcyi. Do generalnej dyskusyi jest jeszcze zapisanych 16 posłów.

Obrady w plenum Izby toczą się leniwie; wszyscy zdradzają obojętność. Tem się też tłómaczy, że sprawa dr Weiskirchnera, podniesiona w komisyi dla kontroli długów, nie wywołała w Izbie takiej burzy, jakby oczekiwać należało. Weiskirchner bez żadnego upoważnienia, ani w drodze ustawy, ani na podstawie § 14, zakupił w roku 1910 akcye pewnego zagranicznego Towarzystwa okrętowego za 4 i pół miliona koron. Pieniędzy dotąd nie zapłacono i państwo płacić musi odsetki za cenę kupna. Sądzą przecież, że się sprawą tą zajmie parlament bardzo gorliwie, ale dopiero w sesyi przyszłej.

W **rokowaniach czesko-niemieckich** również nastąpiła przerwa. Zebranie się czeskiego Sejmu w styczniu jest tak wątpliwe, że Wydział krajowy i czeski Bank krajowy zwróciły się do instytucyj finansowych w Pradze z wezwaniem utworzenia **konsorcyum**, któreby dostarczyło środków dla prowadzenia administracyi krajowej. Z powodu kilkuletniej obstrukcyi **deficyt krajowy** doszedł do czterdziestu milionów koron i nie ma możliwości zaciągania dalszych pożyczek.

Bardzo poważnej dyskusyi oczekują w **Izbie panów** we czwartek z powodu obrad nad budżetem. Jak wiadomo, jest tam silny prąd **przeciw budowie kanałów i kolei lokalnych**; niechętni pragną obecną sytuacyę finansową państwa wyzyskać w celu **udaremnienia tych inwestycyj.**

Charakterystycznem jest sprawozdanie komisyi regulaminowej Izby panów o **reformie regulaminu Izby posłów**. W elaboracie odnośnym powiedziano, że obstrukcya w Izbie poselskiej przybierała już niejednokrotnie objawy teroru, system ten przyjął się już prawie we wszystkich Sejmach. Referent Izby panów ubolewa, że sprawa regulaminu Izby posłów odbywa się w tak ciasnych ramach i że nie zawiera postanowień, któreby **zupełnie** unicestwiły obstrukcyę.

Zatarg Stanów Zjednoczonych z Rosyą.

Tradycyjna stanowczość i energia, z jaką Stany Zjednoczone broniły praw, oraz interesów swoich obywateli za granicą, objawiła się obecnie ponownie w dobitny sposób — i to właśnie wobec państwa, które prawa obcokrajowców najczęściej narusza, a własnych poddanych gnębi z azyatyckiem barbarzyństwem.

W Unii amerykańskiej żyją krocie tysięcy żydów, którzy przybyli tam przeważnie z Rosyi, uchodząc przed coraz nowemi prześladowaniami. Zwłaszcza kilka lat ostatnich przerzuciło na drugą stronę Oceanu Atlantyckiego ogromną falę emigrantów żydowskich z Rosyi. Ludzie ci, związani są z pozostałą pod berłem cara ludnością rosyjską nietylko wielu węzłami rodzinnemi, lecz także rozmaitemi interesami, dla których, o ile nie ciąży na nich jakaś kondemnata polityczna, zmuszeni są odwiedzić od czasu do czasu swoje strony rodzinne. Od kilku lat atoli rząd rosyjski zamyka im stale nietylko powrót wogóle, lecz nawet chwilowy wstęp na terytoryum rosyjskie, przyczem ignoruje zupełnie fakt, iż wielu z nich przyjęło obywatelstwo amerykańskie i przybywa do Rosyi lub Polski **za legalnemi zupełnie paszportami amerykańskiemi**. Władze rosyjskie paszportów tych nie uwzględniają i również tym obywatelom Stanów Zjednoczonych odmawiają prawa wstępu do państwa rosyjskiego.

Ponieważ postępowanie to pozostaje w jaskrawej sprzeczności z przepisami obowiązującego do tej chwili traktatu rosyjsko-amerykańskiego z roku 1832, zapewniającego obywatelom Stanów Zjednoczonych wolny pobyt w Rosyi, rząd Unii kilkakrotnie już w drodze dyplomatycznej zwracał w Petersburgu uwagę na niewłaściwość tego postępowania, zawsze jednakże bez skutku. Rząd rosyjski zbywał tę interwencyę wybiegami i w praktyce wobec żydowskich obywateli Stanów Zjednoczonych żadnej nie zaprowadził zmiany.

Bezwzględność ta obraziła nareszcie dumę i pewność siebie Jankesów. W kongresie amerykańskim zgłoszono i przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd, ażeby wobec takiego jaskrawego naruszania traktatu z roku 1832 ze strony Rosyi, **natychmiast rozwiązał ten traktat** i przeprowadził odpowiednie zarządzenia wobec importu z Rosyi.

Ta stanowczość kongresu wywołała w Petersburgu niemałe wrażenie. Z polecenia rządu petersburskiego ambasador rosyjski w Waszyngtonie udał się osobiście do prezydenta **Tafta** i przedstawiając rzecz tak, jakoby Rosya pragnęła jedynie zamknąć powrót do krajów swoich ludziom, politycznie (rewolucyjnie) skompromitowanym, żalił się, że wystąpienie kongresu **obraża** (?!) Rosyę i narusza węzły długoletniej przyjaźni między nią a Stanami Zjednoczonemi, w końcu zaś żądał cofnięcia tej rezolucyi.

Prezydent Taft, który widocznie nie chciałby sprawy tej postawić na ostrzu miecza, usiłuje na razie pośredniczyć. Zwrócił on się więc ze swej strony do **senatu** amerykańskiego z życzeniem, ażeby rezolucyę, przyjętą przez Izbę reprezentantów, nieco złagodzić. W kołach politycznych Ameryki wątpią jednakże, czy senat **w tej sprawie** spełni to życzenie. Wobec oburzenia, jakie postępowanie Rosyi wywołało w szerokich kołach Ameryki, senat zapewne pójdzie ręka w rękę z Izbą reprezentantów. Jeżeli i on uchwali ową rezolucyę, rząd moralnie zmuszony będzie ją wykonać i wówczas rozpocznie się między Stanami Zjednoczonemi a Rosyą — **wojna handlowo-cłowa**, o ile naturalnie Rosya nie ustąpi ze swego stanowiska.

Zatarg ten przybrał rzeczywiście obecnie formę **bardzo poważną.**

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Posłowie żydowscy **wszystkich stronnictw parlamentu austryackiego** wystosowali wczoraj do Izby reprezentantów w Waszyngtonie telegram z wyrazami uznania i podziękowania za jej uchwałę w sprawie żydów amerykańskich, udających się do Rosyi. Telegram ten podpisali także żydowscy członkowie Koła polskiego, po poprzedniem zawiadomieniu prezesa Bilińskiego.

Waszyngton, 10 grudnia.

„Associated Press“ donosi, że **Taft** na własną rękę zarządził **wypowiedzenie traktatu z Rosyą** w nadziei, że senat ten krok zatwierdzi.

Nowa stolica Indyj.

W poniedziałek ubiegłego tygodnia koronował się król Wielkiej Brytanii Jerzy V, jako pierwszy tego imienia cesarz Indyj. Uroczysty Durbar koronacyjny odbył się w historycznej stolicy dawnych muzułmańskich władców olbrzymiego tego państwa. Uroczystość, dostosowana do pojęć wschodnich, odbyła się wśród nieopisanego przepychu, który miał oddziałać na wrażliwą na tasie widowiska fantazyę ludności cesarstwa indyjskiego. Rząd angielski nie poprzestał jednak na samem olśnieniu Indusów wspaniałością orszaku i ogromem potęgi ich nowego cesarza, ale do uroczystości koronacyjnej dołączył jeszcze akt symboliczny wprawdzie przedewszystkiem, ale zarazem także i pod względem politycznym niezmiernie ważny.

Oto król Jerzy, włożywszy koronę cesarzy indyjskich na głowę, ogłosił uroczyście, że naradziwszy się ze swoimi ministrami i ze swoim wicekrólem, postanowił stolicę państwa przenieść z Kalkuty nadmorskiej do starego Delhi. Najstarsze to miasto indyjskie, które pod nazwą Indraprasty wspomina już Mabharatha, a które znają także starożytni geografowie greccy pod nazwą Indabara, jest stolicą wielkich Mogołów, do dzisiaj jeszcze doskonale zachowaną ze wspaniałym pałacem monarszym, z dobrze utrzymanym murem obronnym, który dziewięciokilometrowym pierścieniem opasuje miasto i z mnóstwem najpiękniejszych zabytków budownictwa indyjskiego, dzisiaj niestety w części już w ruinach leżących. Delhi jest dla Indyj tem, czem Rzym dla Włoch. Jest on świętem miastem, symbolem potęgi państwowej i skarbnicą najdumniejszych tradycyj.

Wszystkie te cechy tego starożytnego i bardzo ciekawego miasta, politycy angielscy wziąwszy pod uwagę, postanowili przenieść doń stolicę cesarstwa indyjskiego z bagnistej, nowej i wszelkich tradycyj pozbawionej Kalkuty. Akt ten, świadczący o nieprześcignionej dotąd przez nikogo angielskiej sztuce rządzenia ogromnemi koloniami za pomocą zdumiewająco małych środków, ma dla teraźniejszości, a jeszcze więcej dla niedalekiej przyszłości Indyj, znaczenie ogromne, szczególniej teraz, kiedy wzrastająca z każdym rokiem samowiedza polityczna narodów indyjskich i wiążące się z nią dążenie do wolności politycznej i samodzielności, prędzej czy później przybierze konkretne kształty.

Nacyonaliści indyjscy zawsze wskazywali na to, że Anglicy sami nie czują się bezpiecznie w zawojowanych przez siebie Indyach, skoro obawiają się oddalić od morza i utrzymują swoją stolicę w bagnistej, niezdrowej i na obwodzie olbrzymiego państwa leżącej Kalkucie. Podobni jak najezdnicy normańscy, wahają się Anglicy wejść w głąb zdobytego kraju, ale trzymając się brzegów, gotowi są każdej chwili wsiąść na okręty i odpłynąć na to samo otwarte morze, które ich tutaj na falach swoich przyniosło.

Kolonizatorowie angielscy zrozumieli, że należy ten pozór słabości i obaw jak najrychlej usunąć. Zdecydowali się więc na akt ogłoszony podczas Durbaru i aż do tego momentu w największej tajemnicy utrzymywany. Przez przeniesienie swojej stolicy do Delhi stworzył cesarz indyjski i król angielski w jednej osobie, nowy symbol swojej potęgi i władzy, która odtąd staje się jak gdyby kontynuacyą władzy wielkich Mogołów, których koroną koronuje się obecny cesarz. Pochlebia to przedewszystkiem dumie państwowej mahometańskiej ludności Indyj, która w tym ogromnym kraju stanowi pierwiastek politycznie najbardziej dojrzały. — Jednakowoż politycy angielscy nie zapomnieli przy tem także i o ludności buddyjskiej, o właściwych Indusach. Dla nich także przygotowano cenny upominek koronacyjny. Oto równocześnie z przeniesieniem stolicy do Delhi ogłoszono, że prowincya Bengalska zostaje ponownie zjednoczona w jedną administracyjną całość. Wicekról, lord Curzon, przed laty piętnastu podzielił był Bengalię na dwie prowincye, maho-

Z literatury gwiazdkowej.

I.

Tegoroczny plon literatury dla młodzieży bujniejszym jest i bardziej wartościowym pod wielu względami od dorobku lat poprzednich. Energiczne nawoływania krytyki literackiej, aby wydawcy zboczyli od utartego szablonu, w którym dydaktyka zastępowała fantazyę, a moralizatorstwo polot artystyczny, aby zaprosili do udziału w tej dziedzinie twórczości pióra prawdziwie powołane i utalentowane w miejsce pracowników, w których dobre chęci i uczciwa myśl patryotyczna zastępowała błysk talentu zawsze i jedynie zapewniającego wszelakim książkom powodzenie i popularność, odniosły skutek.

W tym roku, obok pierwszego w literaturze naszej nazwiska Sienkiewicza, który w swojej książce „W pustyni i puszczy“ stworzył arcydzieło wszechświatowego w tym zakresie znaczenia i książkę najpopularniejszą w przyszłości, widnieją nazwiska Sieroszewskiego, Gomulickiego, Umińskiego, Konopnickiej, B. Dyakowskiego, M. Gerson Dąbrowskiej, Homolacza; z obcych: Vernego, Becher-Stowe, Andersena, Grimma, nowo przygotowane i wznowione, obok nich cały szereg powieści z dziejów ojczystych, tak ulubionych, zwłaszcza przez młodzież w Królestwie Polskiem, pióra znanych i popularnych pisarzy, jak W. Przyborowski, Zuzanna Morawska, Mossoczowa (Koliskowna), A. Zielińska, W. Trąmpczyński, E. Jezierski i inni. W dziale dydaktyki za to zawsze te same nazwiska Maryi Weryho, Z. Chrząszczewskiej, M. Arct-Golszewskiej, znoszące prace bezbarwne, niezbyt chętnie przez dziatwe czytywane.

Przodująca w tej dziedzinie wydawnictw firma Gebethnera i Wolffa w Warszawie, rzuciła na targ księgarski rzeczy wyborowe, obok niej staje druga firma warszawska M. Arcta z nie mniej obfitym i również starannym plonem, wreszcie trzecia Konstantego Trzeptego. Z galicyjskich przedsiębiorstw wydawniczych „Książka“, wzbogaciła literaturę dla dziatwy niewielkim ale cennym przyczynkiem, który wybija się bezsprzecznie na czoło tegorocznego plonu. Od niego też zaczniemy.

Wacława **Sieroszewskiego** „Bajka o żelaznym wilku“, (Kraków „Książka“) jest jedną z tych książek, która pozostanie na długi okres trwałym i wartościowym nabytkiem literatury dla młodzieży. Utalentowany autor od lat kilku zaciągnął się w szeregi piszących dla młodzieży i jako taki odsłonił nowe strony swego bujnego talentu wprowadzając do tego działu piśmiennictwa nowy dopływ świeżej myśli, barwnej obrazowości i żywej fantazyi. W tej ślicznie skomponowanej baśni o żelaznym wilku, doszukać się można wprawdzie reminiscencyj motywów, znanych w świecie polskiej baśni, ale Sieroszewski umiał ubrać je w tak barwną szatę słowa, okrasić tylu artystycznemi pomysłami, wprowadzić tyle epizodów świeżych, rozpalających wyobraźnię, że całość jest istotnie klejnotem nieposledniej wartości.

Opowieść o tym żelaznym wilkołaku, któremu król z baśni przyrzeka oddać swój skarb niewiadomy, tj. dwoje dzieci urodzonych w jego nieobecności, pościg wilka za tymi dziećmi i usiłowania rodziców, aby je chronić przed mocą wilkołaka, rozsnuwa autor w ślicznem prozaicznem opowiadaniu jak baśń tęczową, którą czytać będą gorączkowo młodzi, a i starsi znajdą w niej źródło artystycznych wzruszeń. Zbytecznem chyba dodawać, że nad dziełem unosi się myśl altruistyczna, wyrażana często w dygresyach o charakterze pedagogicznym, nie zatrącających moralizatorstwem a wkraczających w dziedzinę pojęć moralnych, prawnych i etycznych, ujętych często w formę patryotycznej allegoryi lub przypowieści. Książkę, wydaną wytwornie, zdobią udatne rysunki Jana Rembowskiego.

Czysto patryotycznym nastrojem i charakterem wyróżnia się drugie tejże samej firmy wydawnictwo: Artura **Śliwińskiego** „Powstanie listopadowe“. Jest to książka popularyzująca w sposób jasny, barwny i zajmujący dzieje powstania 1830 roku. Rzecz oparta na wynikach ostatnich badań historyków, łączy wytworność formy z jasnem, wyczerpującem przedstawieniem toku wypadków. Autor w sposób wysoce zajmujący kreśli opis bitew, potyczek i wszelakich epizodów z dziejami niezapomnianej wojny związanych i daje w ten sposób do rąk młodzieży książkę, budzącą myśl patryotyczną, a przytem opartą na poważnej refleksyi, nie zamykającej oczu w przesadnym entuzyazmie na błędy tych, co kierowali akcyą wojenną, na ich antagonizm, który przyspieszył upadek sprawy narodowej. Książka bardzo pożyteczna i na czasie, jest jedną z tych, które gorąco polecić należy.

Ceniony poeta i powieściopisarz, Wiktor **Gomulicki**, wzbogacił plon gwiazdkowy dwiema powieściami, w których z właściwym sobie wdziękiem pióra skreślił dwa wielkie dziejowe obrazy, na tło ich rzucając barwne opowiadania z bohaterskiej przeszłości narodu.

Pierwsza z nich, aktualna ze względu na nadchodzącą setną rocznicę wielkiej wojny, nosi tytuł „**Rok 1812**“ (Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa). Autor wiedzie nas na ziemię litewską i na szlakach pochodu armii „Boga wojny“ ukazuje drogą sercu polskiemu postać młodego Adama Mickiewicza, a z nim i cały świat szlachetczyzny polsko-litewskiej, spopularyzowany w „Panu Tadeuszu“. W Dobrzyńskim zakątku zabiera czytelnik bliską znajomość z uwiecznionemi w epopei narodowej postaciami Maćka, Kropidła, Brzytewki, wpiecionemi zręcznie w opowiadanie o przygodach dwojga dzieci kapitana wojsk Kościuszkowskich, Kalinowskiego, które wierny sługa wachmistrz Szczerba wśród tysiącznych przygód odwozi do księcia Józefa Poniatowskiego. Na osobie tego wielkiego bohatera skupia autor promienne światła, ukazując go w należnej mu aureoli bohaterstwa i zasługi. Największą powieści zaletą jest, obok zajmującej fabuły, wierne przedstawienie porywów entuzyazmu, jaki opanował ówczesną Polskę, wierzącą ślepo w gwiazdę Napoleona, dalej plastyczne opisy bitew, pełne grozy, oddziaływujące żywo na wyobraźnię młodzieży i utrwalające epizody wielkiej wojny niestartemi rysami. Książkę zdobią bardzo ładne ilustracye Konstantego Gorskiego.

Druga gwiazdkowa powieść Gomulickiego odnosi się do epoki wcześniejszej, ma bowiem za przedmiot ostatnie śmiertelne zapasy Polski o wolność w tym świetnym okresie, który, rozpoczęty sejmem wielkim i konstytucyą majową, zakończył się ponurą tragedyą pod Maciejowicami. Tytuł powieści „**Życie dla ojczyzny**“ (Warszawa. Nakład Michała Arcta). Na barwnem tle przygód dwóch bohaterów powieści, kasztelanica Wiskiego, oraz kleryka Pijarów, magistra Czyża, plastycznie odbijają się postacie głównych działaczy owej epoki, a więc Kościuszki, księcia Józefa Poniatowskiego i innych. Autor przesuwa w zajmującym opisie sceny ówczesnego życia szkolnego („Collegium nobilium“), ogłoszenia konstytucyi, odtwarza nastrój społeczeństwa, epizody bitew, a wszystko to opromienia podniosłym nastrojem miłości ojczyzny, spotęgowanej widmem grożącej katastrofy. Epizody oblężenia Warszawy przez Prusaków i Rosyan i opis bitwy Maciejowieckiej zamykają powieść, którą młodzież czytać będzie z zapartym oddechem.

Z epopeją Napoleońską wiąże się także garść opowiadań M. **Mossoczowej** (Koliskówny) p. t. „**Za orłami Napoleona**“. (Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa). W cyklu luźnych obrazów, jak „Śmierć Sułkowskiego“, „Na kraj świata“, „Szarża szwoleżerów“, „Bez butów“, „Ostatnie blaski“ wskrzesza autorka epizody z wojen Napoleońskich w okresie od Legionów do Bitwy pod Lipskiem. — Książeczka, napisana dosyć żywo, opiera się o tło ściśle historyczne.

Więcej pierwiastku twórczej fantazyi niesie druga książka tejże autorki pod tytułem „**Starościc w syntaktyce**“ (Warszawa. Nakład M. Arcta), osnuta na epoce czasów saskich. — Autorka maluje tu na tle przygód starościca Komorowskiego, oddanego do szkół jezuickich tryb życia w ówczesnych uczelniach klasztornych, snuje na przemian wesołe, wzruszające lub pouczające epizody, wprowadza zajmujące typy młodzieży, związanej węzłami koleżeństwa, z którego urabiała się przyjaźń na całe życie. Dobra i trafna charakterystyka obyczajowa epoki i szkolnictwa ówczesnego podnosi wartość książki, ozdobionej zręcznemi ilustracyami S. Sawiczewskiego.

Do innej zupełnie kategoryi utworów dla młodzieży należy książka p. Maryi Gerson Dą

mełańską i indusk ą. Mahometanie byli z tego bardzo zadowoleni, ale Indusi, których inteligencya skupia się najliczniej właśnie w Bengalii, uważali ten akt za dotkliwą krzywdę ze strony rządu angielskiego, podobnie jak my np. oderwanie Chełmszczyzny. W programach opozycyjnych i rewolucyjnych indyjskich zjednoczenie Bengalii stanowiło odtąd zawsze bardzo ważny postulat. Teraz temu gorącemu życzeniu Indusów rząd angielski uczynił zadość. Bengalia została ponownie zjednoczona i jako taka, w myśl reform lorda Morleya, otrzyma osobny swój sejm i bardzo szeroki samorząd.

Wogóle przeniesienie stolicy anglo-indyjskiej do Delhi jest wstępem do bardzo gruntownych reform, które geniusz kolonizatorski Anglików podejmuje w Indyach, celem trwałego utrzymania tej nieocenionej perły w koronie królów angielskich. Reformy te będą wykonane na wypróbowanej już przez Anglików zasadzie szerokiej autonomii. Wszystkie prowincye indyjskie otrzymają samorząd szeroki lokalny, w całości zaś będzie je utrzymywał parlament związkowy w Delhi, który wraz z wicekrólem i jego radą przyboczną będzie zawiadywał sprawami całego państwa. Niebawem zaś powstaną nowe Stany Zjednoczone Indyjskie na podobieństwo tych, które już istnieją w południowej Afryce i w Australii.

Dotychczas Anglia dokazywała tej sztuki, że przy pomocy siedmdziesięciu tysięcy wojska europejskiego utrzymywała w karbach posłuszeństwa i porządku olbrzymią ludność Indyj, która, wedle zeszłorocznego spisu, wynosi 316 milionów głów, a więc prawie dwie trzecie ludności całej Europy. Obecnie jednak poczucie narodowe pod wpływem kultury angielskiej wśród ludnościowe tubylczej tak bardzo wzrosło, że ta dziwna sztuka, w której jeden Anglik rządził dziesiątkami tysięcy Indusów, stała się już bardzo ryzykowną. Daleko zaś patrząca polityka angielska nie chce już narażać się na takie niespodzianki, jakie przyniosło jej powstanie indyjskie w roku 1857 i woli sama podążać naprzeciw nieuniknionym zmianom, starając się tylko opanować je i kierować niemi zgodnie z mocarstwowemi i ekonomicznemi interesami Anglii. Jednym z takich aktów dobrowolnego uprzedzania wypadków i ujmowania ludności wolnemi traktami reformistycznemi jest przeniesienie stolicy państwa do Delhi.

„Zapomniany kraj“.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 17 grudnia.

Księżna Marya Adamowa Lubomirska tworzy niemal wyjątek w arystokracyi polskiej. Należy ona do tych arystokratek, które bawiąc przeważnie zagranicą, utrzymują stosunki narodowe z krajem. W salonach swoich przyjmuje księżna nietylko członków dworu, dyplomatów, i arystokratów niemieckich, francuskich, angielskich, a nawet japońskich, ale przeważnie literatów i artystów polskich.

Od czasu śmierci następcy tronu arcyksięcia Rudolfa, ustały wielkie zabawy dworskie w Wiedniu, a nasza arystokracya nie bawi już tak chętnie w stolicy państwa, jak dawniej. Widać ją tylko na wielkich, oficyalnych balach i przyjęciach dworskich, dwa lub trzy razy w roku, a ponadto spotkać jeszcze można naszych magnatów od czasu do czasu w Belwederze, albo na polowaniach w Konopiszt. Tem większą jest zasługą księżnej Maryi Lubomirskiej, że prowadzi dom w Wiedniu polski, jest Polką nietylko z urodzenia, ale cała przejęta jest myślą i kulturą polską, a swoich wpływów dworskich i stanowiska towarzyskiego używa na cele polskie. Nie brak jej w żadnej akcyi polskiej, na żadnej uroczystości narodowej, urządzanej czy to przez „Strzechę“, czy przez inne towarzystwo polskie, artyści polscy znajdują w jej salonach gościnę i sposobność przedstawienia się szerokiemu światu. — Księżna jest duszą Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, który rozwija w porze zimowej prawdziwie błogą działalność przez dostarczanie biednej ludności polskiej, rozrzuconej po wszystkich dzielnicach ogromnego miasta, opału, środków żywności, zatrudnienia i wsparcia. Przed kilku laty wielkie poniosła ofiary, aby stworzyć w Wiedniu zbyt dla wyrobów przemysłu galicyjskiego i bardzo ubolewać należy, że „Bazar galicyjski“ z powodu wad organizacyjnych i braku dostatecznego poparcia ogółu, nie mógł się tu utrzymać. Ostatniemi laty podjęła się księżna z właściwą sobie energią nadzwyczaj trudnego zadania ochrony dzieci polskich przed wynaradawianiem. Założyła szkółki i ochronki polskie i z prawdziwem zadośćuczynieniem może spoglądać na wyniki swej pracy.

Ks. Lubomirska jest — niestety — objawem rzadkim i dlatego czynność jej na obczyźnie zasługuje na wszechstronne uznanie.

Teraz przystąpiła do nowej akcyi, która może wydać świetne owoce, jeśli tylko dozna należytego poparcia i zrozumienia — w kraju. W wielkiej sali Zofii, mieszczącej kilka tysięcy osób, urządziła księżna Lubomirska w sobotę wieczorem „Wędrówki po Galicyi“, celem zaznajomienia publiczności wiedeńskiej z pięknością przyrody galicyjskiej, ze skarbami sztuki, nagromadzonemi w naszym kraju, z literaturą, architekturą polską i z bogactwami ziemi tego „najbiedniejszego kraju“. Sala była przepełniona. Zjawili się nietylko członkowie dworu, ale [illegible] do „towarzystwa“, aby poznać nowy zupełnie kraj, aby się dowiedzieć czegoś o kulturze istniejącej w najbliższem sąsiedztwie od wieków, a o której nic prawie nie wiedzieli. Śliczne obrazy zamków, kościołów i innych wspaniałych zabytków architektury i sztuki polskiej w Galicyi, wywołały powszechny zachwyt, podobnie, jak krajobrazy galicyjskie, majestatyczne Tatry. Efekt był nadzwyczajny, ale [illegible] Celem „Wędrówek“ było ściągnięcie obcych turystów do Galicyi.

Szwajcarya i Tyrol żyją tylko z turystyki, z obcych, przybywających z całego świata, aby oglądać piękności kraju. Ale rząd i społeczeństwo czynią tam wszystko, aby obcych zwabić i uprzyjemnić im pobyt. Są tam hotele wspaniałe i skromne, drogi [illegible], ale wszystko dobre, czyste i wygodne, gęsta sieć kolejowa umożliwia wycieczki, na każdą wielką górę prowadzi kolejka zębata, doskonałe drogi ułatwiają wycieczki powozami, słowem, wszystko się czyni, aby zachęcić obcych do przybycia i zwiedzenia kraju.

Czyż trzeba przypominać, że w Galicyi na tem polu jest jeszcze do zrobienia?

Na urządzeniu „Wędrówek po Galicyi“ w sali Zofii w Wiedniu przybyli między innymi: arcyks. Leopold Salwator, arcyksiężna Izabella z córkami, arcyks. Marya Alicya i Blanka, ks. Marya Parma, hr. Seifried, ks. Lubomirska z córkami, ks. August Lobkovitz, ks. Alojzy Liechtenstein, ministrowie Zaleski i Długosz, eksc. Wittek, eksc. Abrahamowicz, eksc. Dulemba, hr. Wodzicka, hr. Lanckorońska, hr. Zamojska, artysta malarz Rauchinger i w. i.

Odczyt objaśniający obrazy wygłosił prof. Otton Leixner. U wstępu do sali rozdano wspaniałą, artystycznie wykonaną książkę, ozdobioną pracami Grottgera, Matejki, Rauchingera, Pochwalskiego, Malczewskiego, Szymanowskiego. Wstęp napisał w podniosłych słowach artysta malarz Rauchinger, który [illegible] monumentami sztuki w Wenecyi, Florencyi i innych miastach włoskich, poczem znajdujemy przedruk felietonu ks. Lubomirskiej, umieszczonego w „Neues W. Tagblatt“ p. t. „Zapomniany kraj“ i artykuł Szymanowskiego o „pochodzie“ [illegible] Nadzwyczaj cenne uzupełnienie tej publikacyi tworzą świetne tłómaczenia Scherlaga utworów [illegible] Or-Ota („Mazur“), Jana Kasprowicza („Chaty chłopskie“), Franciszka Nowickiego („Z Tatr“), Leopolda Staffa („Wieś“) i Jerzego Żuławskiego („Znikność“).

Był to wieczór pod każdym względem udały i piękny. *Z. w.*

Pierwszy wszechsłowiański zjazd i wystawa hygieny społecznej.

Zjazd lekarzy słowiańskich, który odbył się w r. 1910 w Sofii, postanowił, że zjazd następny ma się odbyć w Rosyi, przyczem wyraził życzenie, ażeby zjazd ten nie ograniczył się wyłącznie do specyalności lekarskiej, lecz [illegible] 1912 r. w Petersburgu pierwszy, wszechsłowiański zjazd pracowników hygieny społecznej.

Program zjazdu obejmuje następujące cztery oddziały: medycyny społecznej, wychowania fizycznego, etyki społecznej i pedologii. W pierwszym dziale poruszone będą między innemi kwestye tak ważne, jak: teorya i praktyka medyczna w walce z epidemiami dżumy i cholery, oraz nadzór sanitarny nad szkołami; w drugim: podstawy naukowe gimnastyki sokolej, w trzecim: walka z drożyzną artykułów spożywczych, walka ze zbrodniczością u dzieci, walka z samobójstwami i walka z prostytucyą. Jednocześnie ze zjazdem otwartą będzie wystawa, której program i działy odpowiadać będą mniejwięcej programowi i działom zjazdu.

Członkami zjazdu mogą być przedstawiciele słowiańskich organizacyj naukowo społecznych i osoby, których charakter działalności i naukowego przygotowania odpowiada celom zjazdu. Udział członkowski wynosi 8 rubli (20 koron). Słowianie „zagraniczni“ udziału tego nie płacą. Zgłoszenia do udziału w zjeździe, przy których trzeba podać: imię, nazwisko, narodowość, stan i adres — przesyłać należy pod adresem komitetu organizacyjnego (Petersburg, ul. Symeonowska 1) lub sekretarza zjazdu prof. S. K. Gogela (ul. Bassejnaja 15). Korespondencyę można prowadzić w jakimkolwiek z języków słowiańskich.

Tak samo na zjeździe wszystkie języki słowiańskie będą zupełnie równouprawnione i każdy z uczestników może odczytywać swoje referaty i obrady w języku ojczystym. Po zjeździe projektowane są dla uczestników wycieczki w okolice Petersburga, do Moskwy i wewnątrz Rosyi. W zjeździe mogą brać udział, w charakterze gości, także członkowie rodzin uczestników, którzy będą mogli korzystać ze wszystkich ulg przysługujących uczestnikom. Pomiędzy organizatorami zjazdu widnieją także znane nazwiska działaczy społecznych i mężów nauki, jak członek Rady państwa prof. Maksym Kowalewski, prof. Zabolotnyj, poseł do Dumy kadet dr Szingarew, prof. Ott, Bechterew itd.

Felieton powieściowy „Nowej Reformy“.

Na rok 1912 przygotowaliśmy dla felietonu kilka nowych powieści pierwszorzędnych autorów.

Cykl ich rozpocznie współczesna obyczajowa powieść Tadeusza Konczyńskiego p. t.

„Zawrotne drogi“.

Następnie drukować będziemy powieść znakomitego poety, Wiktora Gomulickiego pod tyt.

„Bój olbrzymów“

osnutą na wypadkach dziejowych 1812 r. Bohaterem jej jest książę Józef Poniatowski, tłem kampania moskiewska Napoleona I.

Trzecią z przygotowanych na r. 1912 powieści będzie wielki obraz historyczny z dziejów starego Krakowa p. t.

„Król Husytów“

pióra Wincentego Rapackiego, znakomitego artysty dramatycznego i autora zamieszczanych w naszem piśmie powieści "Do świata" i „Hanza“, osnuty na tle dziejów Krakowa w XV wieku.

Wydawnictwo „N. Reformy“.

Kronika.

Kraków, 19 grudnia.

Przed gwiazdką. Już tylko dni kilka dzieli nas od tradycyjnej [illegible] gwiazdki. Każdy dom od [illegible] do pałacu magnata napełni się radością, rozdźwięczy śmiechem dzieci obdarzonych upominkami. Pamiętajmy jednak, [illegible] i zupełna, [illegible] upominki gwiazdkowe [illegible] koron, które [illegible] w naszej [illegible]

Zanim poczynimy zakupy, zwiedźmy wystawę [illegible] pięknych a [illegible] wzór drzewka polskiego, na którem nic obcego niema. W prawdziwie polskim domu drzewko powinno być [illegible] smreków [illegible]

Obszerne sprawozdanie z wystawy gwiazdkowej [illegible] zasługuje [illegible]

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej, pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego. Komisya załatwiła kilka[illegible] dotyczących się do [illegible] i następnie przystąpiła do debaty nad projektem zmiany przepisów służbowych dla funkcyonaryuszy administracyi akcyzy.

Z teatru. We środę 20 bm. odbędzie się przedstawienie „Legionu“ St. Wyspiańskiego dla młodzieży szkolnej. Początek o godzinie 5 po południu. Przedstawienie poprzedzi konferencya o „Legionie“, którą wygłosi p. Maryan Kleczkowski, profesor gimnazyum III. W piątek wznawia teatr krakowski „Balladynę“ Słowackiego z p. Wysocką w roli tytułowej. Początek przedstawienia, które odbędzie się po cenach popularnych, o godzinie 7 wieczorem. W obsadzie „Balladyny“ zaszły zmiany: rolę matki-wdowy objęła p. Kosmowska, Aliny p. Kopczewska, Goplany p. Turowiczówna, Skierki p. Morozowiczówna.

Mglisty poranek. Mieszkańcy Krakowa byli dzisiaj wczesnym rankiem świadkami niezwykłego zjawiska. Oto cały Kraków tonął w mgle tak gęstej, że przechodnie nie widzieli się na ulicach o kilka kroków. W tej mgławicy malowniczo wyglądały drzewa na plantach. Mgła ta znikła w późniejszych godzinach.

Z krakowskiego magistratu. Wczoraj przeniesiono wydział IV (sprawy szkolne i wyznaniowe) z tymczasowego lokalu pod l. 14 przy ulicy Gołębiej, na stałe do pałacu Larischa przy placu WW. Świętych, II piętro, na prawo.

Rachunki lekarskie. Wydział Związku krajowego lekarzy przypomina kolegom, iż walne zgromadzenie w dniu 27 kwietnia 1905 zaleciło lekarzom przedkładanie pacyentom rachunków lekarskich, półrocznie, ewentualnie po skończonem leczeniu. Rachunki sprzedaje administracya znaczków receptowych w Krakowie, Radziwiłłowska l. 4, po 4 hal. za sztukę.

Koncert Tow. muzycznego. „Stanisław i Anna Oświęcimowie“, poemat symfoniczny Karłowicza, budzi ogólną ciekawość miłośników muzyki polskiej, stąd powodzenie koncertu Towarzystwa muzycznego, który odbędzie się jutro, zdaje się być zapewnionem. Prócz kompozycyj orkiestralnych program wypełnią następujące produkcye solowe: prof. Adam Ludwig śpiewać będzie szereg zupełnie nieznanych pieśni Zeleńskiego („Preludyum“), Swierzyńskiego („Kowal“), Lipskiego („Jesień“), Niewiadomskiego („Astry“), Szymanowskiego („Głos w mrokach“), Różyckiego („Tęsknota“), Walewskiego („Śnieg pada“) i Elektrowicza („Madonna sztuki“). W kwartecie fortepianowym Z. Noskowskiego współdziałać będą pp. Abłamowicz-Meyerowa, dyrektor J. N. Hock, profesorowie: Wierzuchowski i Skarzyński. „Romans słowiański“ Nowowiejskiego wykona prof. Szwarcenstein.

Odczyt. W sali uniwersytetu ludowego (Szewska 16, I p.) we środę, t. j. 20 b. m. wygłosi odczyt p. Eugeniusz Zahorski pod tytułem „Mesyanizm w literaturze młodej Rosyi“. Początek punktualnie o godz. 8½ wieczór.

„Wieczór bajek“, który w dniu 28 b. m. urządza Koło Panien, odbędzie się po południu, ze względu na małych słuchaczy. Współudział w wygłoszeniu bajek przyrzekli pp. Wójcicka-Cbylewska, znana autorka „Psyche“ i innych zajmujących utworów, oraz tak ceniony artysta teatru naszego, p. Józef Węgrzyn.

W Towarzystwie miłośników cytry odbył się w niedzielę 17 b. m. wieczór muzykalno-wokalny. Pierwszą część programu wypełnił tercet smyczkowy, (pp. Walczyński, Macalik i prof. Kopystyński), który odegrał prawdziwie artystycznie Moszkowskiego „Serenadę“ i Richtera „Valse d'amour“. Następnie ensemble z 10 cytr wykonał pod kierunkiem prof. T. Stacha potpourri humorystyczne „W siódmem niebie“, Fetrasa, a na cytrę przełożone przez prof. T. Stacha. Rzecz odegrana nadzwyczaj składnie, czemu też publiczność dała swój wyraz przez długie oklaski. Jednym z najbardziej zajmujących punktów programu stanowiła solowa gra na cytrze p. Zofii Daniszewskiej, która popisowo odegrała potpourri pieśni ruskich, układu Jana Brama, za co też publiczność nie szczędziła jej zasłużonych oklasków. Na uwagę zasłużył też kwartet mandolinowy, doskonale zgrany, który wykonał: Moreta „Kwiat maku“ i Offenbacha „Opowieści Hoffmanna“ oraz ensemble mandolin pod kierunkiem p. H. Wójcińskiego: Leonardiego „Pieśń Najad“ i Piraniego „Bebè-polkę“. W części wokalnej wziął udział p. Maryan Senowski, który zabawiał swym śpiewem i kupletami rozweseloną publiczność. Zauważyć w końcu należy, że doborowe i interesujące wieczory Towarzystwa gromadzą coraz to liczniejsze zastępy muzykalnej publiczności.

Z akademickiego Związku sportowego. Dzięki doskonałym warunkom śniegowym przyjdzie do skutku projektowany I kurs narciarski, urządzony staraniem sekcyi narciarskiej akademickiego Związku sportowego. II kurs odbędzie się nieodwołalnie 26, 27 i 28 b. m. Odjazd uczestników II kursu w niedzielę 25 b. m. o godzinie 12·07 w nocy.

Mieszkańcy ulicy Wolskiej żalą się, że nie mogą sypiać wskutek żałosnego wycia psa, którego właścicielka (przy ul. Jabłonowskich 4, I p.) trzyma dzień i noc na uwięzi na odkrytym ganku. Możeby Tow. ochrony zwierząt i komisarz obwodu zechcieli się ująć za dręczonem niemiłosiernie zwierzęciem i za spokojem sąsiadów.

Aresztowanie szajki złodziejskiej. Donieśliśmy wczoraj o kradzieży, popełnionej w teatrze Nowości w sobotę w nocy. Skradziono tam szereg kostyumów teatralnych oraz złoty zegarek i korale p. Józefie Borowskiej. Policya wyśledziła już sprawców tej kradzieży. Jest to szajka złodziejska, złożona z 6 ludzi; należeli do niej Jan Szumiec, Stanisław Kania, Piotr Burliga, Maryan Broda oraz Jan Nowicki, — wszyscy w wieku 18—20 lat, wreszcie 36-letnia Zofia Mikucka z Brzeźnicy, która kradzione przez tę szajkę rzeczy u siebie przechowywała. Szajka ta popełniła w ostatnich czasach kilka sklepowych włamań w Krakowie. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono mnóstwo skradzionych przedmiotów.

Sprzeniewierzenie. Wczoraj aresztowała policya 19-letniego Władysława Urbanika, służącego u masarza Słeczkowskiego, który dostał od swego pracodawcy 120 kor. na zakupno i uciekł z tymi pieniędzmi.

Z podgórskiej Rady miejskiej. Na wczorajszem posiedzeniu podgórskiej Rady miejskiej, pod przewodnictwem burmistrza posła Maryewskiego, uchwalono przyznać nauczycielom podgórskim dodatek drożyźniany. Następnie odczytano ogólny budżet, którego zestawienie wykazuje 20 tysięcy koron deficytu. Postanowiono deficyt ten pokryć z 2% dodatków. Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw, jak regulacyi ulicy, odstąpienie gruntu podgórskiemu Sokołowi, przystąpiono do sprawy rozdziału komcesyj szynkarskich i rekursu, wniesionego przeciw udzieleniu koncesyi p. Haberowej. Uchwalono wstrzymać się od powzięcia w tej sprawie uchwał aż do chwili rozstrzygnięcia rekursu szynkarzy podgórskich.

Z kraju.

Niemowa mordercą. Z Libiąża w powiecie chrzanowskim donoszą nam: Sprawcę morderstwa na osobie włościanki Wiktoryi Bigajowej i zamachu morderczego na gospodarza Trybusia, niemowę J. Bigaja osdtawiła żandarmerya do aresztów sądu krajowego w Krakowie. Niemowa ten, żyjący w zupełnej zgodzie z tymi, na których dokonał zamachu, dopuścił się swego czynu po pijanemu, będąc narzędziem osób drugich, mających osobiste porachunki z napadniętymi. W tym też kierunku prowadzone są dochodzenia władz.

Morawska Ostrawa, 18 grudnia. Towarzystwo gimn. „Sokół“ urządziło wczoraj wieczór Kościuszkowski z eoborowym programem. Po słowie wstępnem przez p. Włodka wypowiedzianem, nastąpił odczyt p. Micińskiego. Prelegent, na nadzwyczaj barwnie naszkicowanem tle ówczesnych stosunków, uwydatnił z siłą postać bohatera Tad. Kościuszki, jego czyny i charakter. Mowcę, który porywał wprost swą wymową, nagrodzili słuchacze gromkiemi oklaskami. Po odczycie nastąpił śpiew p. Kwiczalanki i p. Patułkiewicza. Ładny śpiew wzbudził ogólne zainteresowanie. Grę fortepianową objęła p. Zychonówna i wywiązała się z zadania znakomicie, zyskując powszechne uznanie. Po pełnem zapału i siły wypowiedzeniu poematu „Na ruinach“ Grudzińskiego, przez p. Micińskiego, nastąpiło odegranie jednoaktówki Łady „Jak liście z drzew opadłe“. W sztuce tej na pierwsze miejsce wysunęli się p. Kwiczalanka i p. Swieżewski. Reszta amatorów oddała role swoje bez zarzutu. Uroczystość długo pozostanie w pamięci zebranych.

Z Przywozu na Morawach piszą nam: W niedzielę 17 bm. urządziło grono nauczycielskie tutejszej szkoły T. S. L. „Obchód Kościuszkowski“ siłami młodzieży szkolnej. Program obchodu obejmował: słowo wstępne, okolicznościowe śpiewy i deklamacye, tudzież obrazki sceniczne „Sen o Wiśle“ i „Racławice“. Po przedstawieniu rozdzielono podarki gwiazdkowe pomiędzy dziatwę szkolną i ochronki.

Na przedstawieniu było obecnych 642 osób, z czego 277 osób starszych i 365 dzieci. Jako nowość, sympatycznie przyjętą przez sfery robotnicze, wprowadzono podatek od biletów wstępu na rzecz T. S. L., a to po 2 hal. od starszych i po 1 hal. od dzieci. Z tytułu podatku uzbierano na T. S. L. kowtę 7 K 48 hal. (171 biletów dziecinnych rozdano bezpłatnie).

Ze świata.

Proces studentów lwowskich w Kijowie. Umieściliśmy już informacyę z Kijowa o rezultacie procesu o szpiegostwo. O dniu ostatnim sądu pisze tak „Dziennik Kijowski“: „W piątek, po wypowiedzeniu przez ośmiu podsądnych, oskarżonych o zdradę stanu, ostatniego słowa, sąd wojenny o godzinie 11 z rana udał się na naradę, która trwała przeszło 14 godzin. O godzinie pierwszej w nocy oświetlono salę, którą natychmiast wypełniła publiczność, prawie wyłącznie polska. Wśród grobowej ciszy przewodniczący, generał Antonow, odczytuje wyrok:

— Mianującego się szlachcicem Bolesława Karaśkiewicza i Kazimierza Chrzanowskiego, oskarżonych o przesłanie sąsiedniemu mocarstwu planów, które ze względu na bezpieczeństwo państwo rosyjskiego trzymane są w tajemnicy, oraz Jana Jurkowskiego, Józefa Łękawskiego, Bolesława Jackowskiego, Czesława Zarzyckiego, Kazimierza Dąbrowskiego i Stanisława Skowrona, oskarżonych o sporządzenie wyżej wymienionych planów — uznać za wolnych od winy i kary.

Następnie przewodniczący, zwracając się do podsądnych, dodaje:

— Panowie — jesteście wolni!

Chwila ciszy... Potem dyskretne oklaski w końcu sali... Na twarzach wszystkich obecnych maluje się silne wzruszenie... Znów chwila ciszy... Słychać łkanie... Z oczu krewnych i bliskich płyną łzy radości i ulgi po tak długiej niepewności i trwodze o los dzieci, braci i mężów. Wszyscy cisną się do ogrodzenia, za którem w otoczeniu straży stoją podsądni — uniewinnieni obecnie. Pocałunki, uściśnienia serdeczne dłoni nie mają końca, pomimo protestu straży więziennej, która jeszcze odprowadziła uniewinnionych do więzienia, skąd na mocy wydanego przez sąd rozkazu, zostali oni natychmiast wypuszczeni na wolność.

Pożar w szkole. Z Warszawy donoszą: W niedzielę ubiegłą obchodzono w szkole Krezomara choinkę. Teatr amatorski, gry i zabawy, śpiew i muzyka, kosze szczęścia — wreszcie żywe obrazy, przedstawiające króla krasnoludków w grocie zimowej w otoczeniu dworu — składały się na ponętny program. Tłumy dzieci — istne mrowie dziatwy od 3 do 17 lat wraz z rodzicami zapełniały sale dwóch pięter zajętych przez szkołę. Nauczyciele, wychowawcy, dyrektor i jego rodzina brali czynny i żywy udział w zabawie.

I oto, gdy po raz piąty czy szósty oświetlano ogniem bengalskim czarowną grotę, ogarnął ją nie blask, lecz płomień! W mgnieniu oka pożar zajął stalaktyty z waty, oblanej parafiną i dekoracye z bibuły.

Na szczęście ogromna przytomność umysłu zarówno kierowników szkoły jak starszych uczniów zapanowała w tej chwili nad sytuacyą. Kilku chłopców rzuciło się do płonącej groty i natychmiast wyciągnęli z niej spłoszonych krasnoludków, między którem byli i dzieci dyrektora. Na trzeciem piętrze, gdzie w koło choinki i koszów szczęścia skupiały się najliczniejsze rzesze, wybito zaraz deskami oszalowane drzwi do sąsiadującej szkoły Rontalera i tamtędy wypuszczono spłoszonych gości, płaczącą dziatwę, zalęknione matki.

Poparzone zostały trzy osoby starsze i 4 dzieci. Do większej katastrofy nie przyszło dzięki zimnej krwi i rozwadze kierowników.

Turecki konsul w Czerniowcach. „Czernowitzer Tagblatt“ otrzymał z Konstantynopola wiadomość o ustanowieniu konsulatu tureckiego z siedzibą w Czerniowcach. Nominacyę na tę godność otrzymał Bohdan Prunkul w Czerniowcach.

Zamach na ministrów. Z Londynu donoszą: Onegdajsze zgromadzenie, na którem wykonano zamach na kanclerza skarbu Lloyd George'a, zwołane było przez towarzystwo kobiet liberalnych. Sufrażystki nie otrzymały zaproszenia na to zgromadzenie, ponieważ wiedziano, że chcą demonstrować przeciw ministrom, mimo, że ci obaj są zwolennikami prawa głosowania dla kobiet i zatem wyraźnie się oświadczyli. Aresztowany sprawca zamachu Dougall przyznał się, że zamach był uplanowany z góry przez towarzystwo polityczne, do którego należy.

Od administracyi „N. Reformy“. Do dzisiejszego numeru dołączamy dla wszystkich P. T. prenumeratorów zamiejscowych czeki Pocztowej Kasy Oszczędności.

Zmarli.

Jadwiga z Nowoleckich Rybkowska, żona znanego artysty-malarza, w 42 roku życia umarła we Lwowie.

Na pomnik T. Kościuszki złożył w admin. „N. Reformy“ C. Z. 1 K.

Zasiłki dla „Sokoła“. W budżecie krajowym na rok 1911 uchwalił Sejm dla polskich i ruskich Tow. gimnastycznych „Sokół“ we Lwowie i na prowincyi ryczałt do dyspozycyi Wydziału kraj. w sumie 10.000 koron. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy jednorazowe zasiłki polskim Tow. sokolim: w Przemyślu i Stanisławowie po 400 K, w Tarnopolu 300 K, w Kołomyi i Tarnowie po 250 K, w Białej, Cieszynie, Jarosławiu, Jaworowie, Podgórzu i Stryju po 200 K, w Gródku Jagiellońskim, we Lwowie II i w Złoczowie po 150 K, w Bielsku, Bóbrce, Bochni, Brodach, Brzesku, Brzeżanach Buczaczu, Chrzanowie, Cieszanowie, Czerniowcach, Czortkowie, Drohobyczu, Gorlicach, Horodence, Kałuszu, Kosowie, Lwowie III, Lwowie IV, Łopatynie, Nowym Targu, Pilźnie, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślanach, Rawie, Rudkach, Samborze, Sanoku, Skolem, Sokalu, Starym Samborze, Starym Sączu, Trembowli, Turce, Wadowicach, Wieliczce, Winnikach, Zabłotowie, Zagórzu, Zaleszczykach, Zbarażu, Żółkwi i Żywcu po 100 K, w Bełzie, Bohorodczanach, Chodorowie, Kalwaryi Zebrzydowskiej, Komarnie, Ottynii, Rohatynie, Rożniatowie, Tarnobrzegu i Ustrzykach po 75 K, w Bełzcu, Borszczowie, Delatynie, Gwoździcu, Haliczu, Jordanowie, Kleparowie, Kopyczyńcach, Kutach, Lubaczowie, Monasterzyskach, Obertynie, Peczyniżynie, Skałacie, Suchej, Szczakowej, Tyśmienicy, Wiedniu, Zagrobeli, Załoźcach po 50 K. Ruskim Tow. sokolim: we Lwowie 300 K, w Kołomyi, Stanisławowie, Stryju i w Tarnopolu po 100 koron.

Z kalendarza. We wtorek 19 grudnia: Tymoteusza, Urbana p. i Fausty; we środę 20 grudnia: Bogumiła i Juliusza; we czwartek 21 grudnia: Tomasza ap. i Seweryna.

Wschód słońca dnia 19 grudnia: o godzinie 7 m. 37, zachód o godzinie 3 min. 38; długość dnia godzin 8 min. 01.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 18 grudnia termometr doszedł od + 2·3 do 4·1 Cels.; — barometr opadał.

Dnia 19 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 750·4 mm., termometru — 8·6 Cel.; — cisza.

---

browskiej pod tytułem „Wielcy artyści, ich życie i dzieła“ (Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa). Autorka, po raz pierwszy występująca z książką dla młodzieży, podejmuje tu wdzięczne zadanie skierowania uwagi młodych czytelników na zgoła nieuwzględnianą w literaturze dla młodego wieku dziedzinę historyi sztuki. Od czasu doskonałych „Żywotów sławnych ludzi“ Szymanowskiego, nie było u nas książki, zaznajamiającej młodzież naszą w sposób popularny i przystępny z tematami, wyłączonemi z programu nauk szkolnych, a tem samem zgoła obcemi dla młodzieży. P. Dąbrowska w książce swej daje skondensowany obraz historyi sztuki, przesuwając długi szereg portre[illegible] mistrzów odrodzenia: Leonarda da [illegible] Rafaela, Benwenuta Cel[illegible]larzy niemieckich Dü[illegible] Rubensa, Van Dycka, [illegible]urilla, Wita Stwosza i [illegible] sposób przesuwa autorka [illegible] sztuki, wprowadzając mło[illegible] nieznaną jej dziedzinę po[illegible] czyni to w sposób zręczny, [illegible], z uwzględnieniem nawet [illegible]nej, przeto rzecz czyta się [illegible]ym pożytkiem. Jest to jedna [illegible]anych i ze wszech miar godnych zalecenia książek tegorocznej gwiazdki.

Z zakresu popularyzacyi nauk przyrodniczych zasługuje przed innemi na uwagę B. Dyjakowskiego „Nasz las i jego mieszkańcy“ (Warszawa. Nakład M. Arcta), ukazujący się w drugiem już wydaniu. Jest to doskonała monografia lasu, w której zasłużony i znany popularyzator wiedzy przyrodniczej w sposób niedościgniony maluje obrazy fauny i flory lasu, odtwarza życie mieszkańców lasu, prowadzących z sobą nieustającą w przyrodzie walkę, gotujących sobie wzajem zagubę i zniszczenie. Wszystko to ujmuje autor w całość nęcącą świeżością barw, plastyką i żywością opowiadania, i wpajającą młodzieży zamiłowanie do przyrody i jej czarów, wpajającej zamiłowanie do badania jej życia. Książkę zdobi 230 rysunków F. Jabłczyńskiego i cały szereg barwnych tablic, uzmysławiających tekst tej wysoce zajmującej i pożytecznej książki.

Po raz ostatni przemówiła w tym roku do dziatwy Marya Konopnicka. Na krótko przed zgonem na żądanie firmy Arcta z Warszawy dokonała niezapomniana poetka wyboru wierszy swoich dla dzieci. Z plonu tego zebrano nową, pełną woni i barw wiązankę kwiecia, jakby ostatnie posłanie od tej, która tak umiłowała młode pokolenie i tak zrozumiała duszę dziecięcą. W twórczości Konopnickiej nie najmniejszą cząstką i zasługą społeczną, niedocenioną jeszcze może, jest jej poezya dla dzieci. Są tam arcydzieła myśli, niosące siew przekonań i idei, urabiających światopogląd i [illegible] ter dziecka. Jak ziarno na żyzną glebę, pada jej natchnione, pełne wdzięku słowo na młodociane dusze, żłobiąc w nich trwałe rysy dobra i piękna. Wierszyki Konopnickiej powinny zastąpić mnogie, a tak niedorzeczne często wierszydła podręczników szkolnych i elementarzy; zanim to jednak kiedyś nastąpi, godzi się zwrócić uwagę na ten zbiorek, będący wyborem najszlachetniejszych i najpiękniejszych wzlotów jej ducha w krainę pojęć maluczkich i utorować mu drogę do młodocianych umysłów. *P.*

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Żywy trup".
We środę: „Legion". (Wyłącznie dla młodzieży szkolnej). Początek o godz. 5 po południu).
We czwartek: „Legion".
W piątek: „Balladyna".
W sobotę teatr zamknięty.
W niedzielę po południu: „Damy i huzary"; wieczór: „Zaczarowane Koło".
W poniedziałek: „Legion".
We wtorek po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Madame Sans Gene".

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę: „Żywy trup".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We wtorek: Prof. Michał Bogucki: „Literatura grecka. (12 wykładów).
We środę: Dr Z. Daszyńska-Golińska: „O drożyźnie". (II wykład.)
We czwartek: Prof. Michał Bogucki: „Literatura grecka". (II wykład.)

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej o godz. 6.

We wtorek: Dr Władysław Horodyski: „Filozofia życia". (V wykład.)
We środę, czwartek i piątek: Prof. uniw. dr Tadeusz Grabowski: „Piotr Skarga na tle prądów religijnych XVI wieku. (Wykład I—III.)

Dział ekonomiczny.

* **Związek czeskich kas oszczędności.** („Svaz ceskych sporitelen v Cechach, na Morave a ve Slezku") ogłosił temi dniami VI sprawozdanie z działalności powyższej instytucyi za rok 1909. Sprawozdanie to jest wymownym dowodem olbrzymiego rozwoju czeskich kas oszczędności i wielkiej ich roli, jaką w życiu gospodarczem Czechów odgrywają. Zresztą niech mówią cyfry. Ogólna suma wkładek, złożonych do tych kas, wynosiła z końcem roku 1909 okrągło 863 miliony koron. — Rezerwowe oraz inne fundusze kasowe wynosiły w tym czasie okrągło 50 milionów koron, razem zatem wynosił majątek, powierzony czeskim kasom oszczędnościowym, przeszło 910 milionów koron. Czeskie pisma z tryumfem podnoszą, że w najbliższym czasie kapitał, złożony przez naród czeski w tych instytucyach, wynosić będzie cały miliard koron. Jest to suma, świadcząca o bardzo wielkim zmyśle oszczędnościowym u Czechów, oraz o ich wielkiej sile ekonomicznej, która czeskie kasy stawia w pierwszym rzędzie finansowych organizacyj w Austryi.

Papiery wartościowe tych kas wynosiły z końcem 1909 roku okrągło 151 milionów koron. Portfel wekslowy wynosił ponad 54 miliony koron. Na cele dobroczynne i narodowe wydały te kasy w roku 1909 sumę 1,270.000 koron.

Z końcem roku 1909 było w Czechach 109, na Morawach 49, a na Śląsku 3, razem 161 czeskich kas oszczędności. Sprawozdanie podnosi, że na ziemiach korony czeskiej, to jest w Czechach, Morawach i Śląsku, istnieje jeszcze 50 miast czeskich, które dotychczas własnych kas oszczędności nie posiadają. Miasta te korzystają z niemieckich kas, starszych i oczywiście silniej rozwiniętych. W samych tylko Czechach na przykład majątek niemieckich kas oszczędności wynosi 1 miliard 250 milionów koron. Mimo to czeski kapitał bardzo skutecznie współzawodniczy z niemieckim, wzrasta szybko i rozwija się, dając narodowi czeskiemu ekonomiczną niezależność, która każdemu narodowi zapewnia dopiero prawdziwą niezależność. Czesi to dawno zrozumieli, emancypując się od zależności niemieckiego, silniejszego kapitału, czego dowodem jest choćby ostatnie sprawozdanie Związku czeskich kas oszczędności.

Z estrady koncertowej.

Koncert symfoniczny orkiestry p. Stanisława Czyżowskiego.

W niedzielę w południe sala starego teatru rozbrzmiewała podniosłym nastrojem muzyki Webera (uwertura do „Euryanthe"), Betowena (symfonia pastoralna) i Dworzaka (symfonia: „Z nowego świata"), a rozbrzmiewała tem dźwięczniej, że akustyczności nie przeszkadzała zupełnie nieliczna liczba słuchaczów. Na estradzie liczba wykonawców niemal większa, niż na audytorum w garstce melomanów. Wykonanie bardzo poprawne, w Dworzaku nawet impulsywne, a zapałem współgrających mogło by wszystkich porwać, gdyby ci wszyscy chcieli tylko przyjść. Widocznie pora niezwykła koncertu i cel dobroczynny, (jako argument u nas artystyczny sukces obniżający?), były silniejszym względem, niż chęć usłyszenia dobrej produkcyi symfonicznej.

P. Czyżowski, jako dyrygent, cały zespół orkiestry teatralnej i szereg najlepszych w Krakowie amatorów, i profesorowie Skarżyński i Wierzuchowski służyli gorąco składni kilku zaledwie, ale za to naprawdę wszystkich słuchaczy, i to powinno złamać w nich energii artystycznej i... cierpliwości, albowiem wyczerpie się chyba obojętność ogółu do artystycznych usiłowań jednostek, zwłaszcza obok kwestyi tak ważnej, jak postawienie na pewnych nogach powołania i publiczności dla orkiestry cywilnej. Niestrudzonemu w tym kierunku kapelmistrzowi p. Czyżowskiemu należy się szczera podzięka i słowa rzetelnego uznania.

Koncert Melville-Liszniewskiej i Juliana Pulikowskiego.

Program, złożony wyłącznie z utworów Polski nowoczesnej (poza Chopinem), nie przyciągnął również tłumów. Inicyatywa Dyrekcyi koncertów śmiała okazała się ryzykowną, przypuśćmy, że w następstwie bliskości świąt i koncertu Tow. muzycznego. Jeśli głosem decydującym była ta obojętność wobec programu, to niech wiedzą ci, co nie byli, że podobnie pięknie, stylowo złożonego programu dawno nie słyszeli. Najpierwsza, zdaje się, kompozycya „młodopolska", koncert skrzypcowy Karłowicza rozpoczął wieczór, a po nim szereg kompozycyi Różyckiego, Szymanowskiego, Friedmanna, Popławskiego i jakby prawzór nowoczesności Chopina, punkt kulminacyjny koncertu z Sonaty skrzypcowej Melcera, głębokiej w wyrazie, w fakturze bardzo zajmującej i najlepiej wykonanej.

P. Pulikowski był tu zupełnym panem swej zdrowej, wysoce muzykalnej gry, tu posłuszną mu była zupełnie technika palcowa, biegłość i jędrność tonu i tu też sympatyczna pianistka p. Melville-Liszniewska okazała cenne zalety nieposlednio uposażonej duszy artystycznej, która w Chopinie zwłaszcza łamała się z kobiecą arytmicznością i z nieumyślnem unikaniem brawury. Para artystów wraz z doskonałym akompaniatorem, p. Liszniewskim była przedmiotem niekłamanych dowodów uznania za wykonanie programu tak trudnego a tak może niewdzięcznego, w sposób nieprzeciętnie artystyczny.

Nasz jubilat.

Jubileusz 25-letniej pracy dziennikarskiej naszego kolegi redakcyjnego, p. Władysława Prokescha, spotkał się niemal w całej prasie polskiej, zarówno w kraju, jak za kordonami, z bardzo sympatycznem przyjęciem. Świadczy to nietylko o osobistych zaletach naszego jubilata, lecz także o pewnem odczuciu solidarności zawodowej, opartej na szacunku dla ciężkiej, odpowiedzialnej i poważnej pracy dziennikarskiej.

P. Władysław Prokesch otrzymał w dalszym ciągu następujące telegramy:

„Na progu drugiego ćwierćwiecza pracy dziennikarskiej przesyłają serdeczne życzenia złotych godów dla dobra polskiego dziennikarstwa i polskiej sztuki

Artyści teatru miejskiego w Krakowie.

W dniu jubileuszu 25-letniej działalności literackiej mamy zaszczyt przesłać imieniem wydziału Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa serdeczne życzenia naszemu długoletniemu koledze w wydziale.

Dr St. Krzyżanowski, prezes
Dr M. Bąkowski, sekretarz.

Nadto nadesłali depesze i życzenia: redakcya „Kuryera Warszawskiego", Tadeusz Czapelski, radca rządu dr Michał Flatau, dyr. Edmund Rygier, dyr. Arnold Szyfman, starszy radca budownictwa Jan Zawiejski, Maksymilianowie Węgrzynowie, Edmund Bieder, prof. dr Tad. St. Grabowski, mec. dr Klemens Bąkowski, dr Paweł Radecki, Ferdynand Hoesick, dr Józef Flach, Edmund Kolbuszowski, podpułkownik Juliusz Bijak, dr Aleksander Vogel, dr Tadeusz Federowicz, Ostap Ortwin, Tadeusz Onyszkiewicz, Marya T. Błotnicka, Wincenty Korolewicz, dr Tadeusz Kannenberg.

Wybór posła sejmowego.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 19 grudnia.)

Biała. Dzisiaj odbyły się wybory posła do Sejmu krajowego z okręgu bialskiego. Ogółem oddano głosów 198. Z tego otrzymał dr Stanisław Łazarski 175 głosów, Poniński 3, Kramarczyk 14. Posłem wybrany dr Stanisław Łazarski.

Rewolucya w Chinach.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 19 grudnia)

Rokowania.

Szangaj. (B. Reutera). Konferencya pokojowa między Tangszajaj a republikanami wczoraj się rozpoczęła. Przed przystąpieniem do obrad merytorycznych wysłano telegramy do Juanszikaja i Lijuanghanga z żądaniem, aby wszystkim komendantom wojskowym obu stron ostro polecili przestrzeganie zawieszenia broni.

Czifu. Administracya republikańska została przywrócona. Szef zarządu rewolucyjnego, którego pojmano, wczoraj wypuszczony został na wolność.

Warunki rewolucyonistów.

Londyn. Warunki pokoju rewolucyonistów chińskich są następujące:

1) Usunięcie dynastyi Mandżurów.
2) Utworzenie republiki z Juanszikajem na czele.
3) Pierwszy gabinet wybrany być ma przez rewolucyonistów.
4) W przyszłości tylko prezydent ma być wybierany i on sam zamianuje gabinet.

Chiny państwem federacyjnem.

Wiedeń. W kołach dyplomatycznych panuje opinia, że gdyby zawieszenie broni między powstańcami a wojskami cesarskiemi w Chinach nie doprowadziło do porozumienia, nastąpi interwencya mocarstw, interesowanych w Chinach. W każdym razie zatrzymanie dzisiejszego ustroju Chin jest wykluczone. Chiny zamienią się na państwo federacyjne.

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 19 grudnia)

Starcia pod Tripolisem.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Tripolisu pod datą 16 bm:

Torpedowiec „Iride" i „Kassiopea" zrekognoskowały wybrzeże w pobliżu granicy francuskiej. Liczny zastęp Arabów dał do nich strzały. Jeden żołnierz marynarki zabity, jeden zraniony. Ogień artyleryi zmusił Arabów do cofnięcia się z wielkiemi stratami.

Z urzędowych sfer tureckich.

Konstantynopol. Po naradzie ministeryalnej upoważnił minister spraw zagranicznych dziennik „Jeni Gazetta" do oświadczenia, że oparte na oświadczeniach wielkiego wezyra z piątku pogłoski, iż flota nawiązała lub chce nawiązać rokowania pokojowe, są fałszywe.

Krąży pogłoska, że wielki wezyr onegdaj starał się w decydującem miejscu o zgodę na swój plan rozwiązania Izby, lecz znalazł tam nastrój dla tego planu nieprzychylny.

Konstantynopol. Słychać, że na odbytej wczoraj wieczorem konferencyi, wielki wezyr, minister wojny, przywódcy młodotureccy i były minister Halil, postanowili zrzec się planu rozwiązania Izby. Gdyby Izba odmówiła aprobaty dla zmiany konstytucyi, wielki wezyr ustąpiłby ostatecznie.

Kreteńczycy w greckim parlamencie.

Ateny. (Ag. Ateńska). W Izbie odczytano list kreteńskich deputowanych, w którym zgromadzenie kreteńskie donosi o swem postanowieniu wysłania swych reprezentantów do Aten, usprawiedliwia je przychylnem zachowaniem się mocarstw i wyraża nadzieję, że greccy deputowani na to się zgodzą. Dyskusyę nad tym listem odroczono na czwartek.

Sprawa kanałów w komisyi budżetowej.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 19 grudnia.)

Wiedeń. Dziś przed południem odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej, na którem miały się toczyć w dalszym ciągu obrady nad fakultetem włoskim, wywiązała się nadzwyczaj burzliwa dyskusya, której przedmiotem były kanały galicyjskie.

Poseł Korosec wystosował do przewodniczącego komisyi budżetowej, drą Korytowskiego, interpelacyę, czy prawdziwe są pogłoski, że ma się rozpocząć budowa kanału galicyjskiego? Zapytuje, jaki to kanał ma być budowany, czy pogłoski te są prawdziwe i skąd na ten cel czerpane będą pieniądze? Prosi, aby minister skarbu lub minister robót publicznych dał w tej sprawie wyczerpujące wyjaśnienia.

Obecny na posiedzeniu minister skarbu, Zaleski, zabrał głos i oświadczył, że istnieje od roku 1901 uchwalona przez parlament i sankcyonowana przez cesarza ustawa, a więc ustawa obowiązująca, na mocy której obowiązany jest rząd do budowy kanałów w obrębie Austryi. W ustawie tej mieści się również obowiązek budowy kanału z Krakowa do granicy śląskiej. Na ten cel przeznaczono kwotę 250 milionów koron.

Minister dr Zaleski powołał się na ustawę z roku 1901, w której przewidziany jest także kanał Kraków-Granica śląska, a w której na budowę dróg wodnych wyznaczono kwotę 250 mil. koron. Z tej kwoty jest jeszcze niezużytych 117 mil. koron, które każdej chwili zrealizować można i użyć na budowę tej części kanału.

Nie jest więc prawdą, jakoby do rozpoczęcia budowy kanału Kraków Wisła-Granica śląska brakowało podstaw prawnych. Ponieważ zaś na na rozpoczęcie budowy potrzeba tylko 30 mil. koron, przeto wobec istnienia owej kwoty 117 milionów, żadne nie nasuwają się trudności.

Co się zaś tyczy potrzeby zmian niektórych szczegółów ustawy z roku 1901, to dziś jeszcze przedłożona będzie Izbie nowela do tej ustawy, która wszystko należycie ureguluje.

Po mowie ministra Zaleskiego posłowie Steinwender, Wolf i Malik wystąpili przeciwko budowie kanału Kraków-Granica śląska w sposób nadzwyczaj ostry i gwałtowny. Twierdzili, że ustawa z r. 1901 okazała się wręcz niewykonalną, że tworzy ona całość, z której poszczególnych działów wyjmować nie można, a wreszcie, że nie wolno rozpoczynać budowy tego kanału, dopóki nie będzie wiadomo, jakiego odszkodowania za ten kanał zażądają inne kraje.

To wystąpienie posłów niemieckich wywołało wielkie oburzenie w kołach posłów polskich. Posłowie polscy napiętnowali je, jako nielojalność. Ostrą odpowiedź na ten atak niemiecki dali natychmiast posłowie Głąbiński, Rosner, Angermann i Diamand.

Z powodu rozpoczęcia się posiedzenia Izby, na tem przerwano obrady w komisyi i posłowie rozeszli się w wielkiem rozgoryczeniu. Ogólnie przypuszczają, że był to zamierzony już od kilku dni ostatni atak Niemców na ten kanał, ostatnia próba, aby jego budowę udaremnić. Atak ten został odparty i zamierzonego skutku nie odniesie, bo dziś jeszcze pojawi się w Izbie zapowiedziana nowela do ustawy z roku 1901, a rozpoczęcie budowy jest zapewnione. Ale zajście to wpłynie niewątpliwie na stosunki polsko-niemieckie w Izbie, które też obecnie bardzo są naprężone.

Posłowie polscy mają także żal do Słowieńców, zwłaszcza do posła Koroseca, on to bowiem dziś z góry i jakby umyślnie, postawił tę sprawę tak fałszywie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 19 grudnia.

Stan zdrowia cesarza.

Praga. „Narodni Listy" donoszą, że stan zdrowia cesarza Franciszka Józefa jest obecnie niekorzystny i dużo pozostawia do życzenia.

Wiedeń. Dziś, jako w dniu imienia cara Mikołaja II, miał się odbyć w Burgu tradycyjny bankiet, podczas którego cesarz wygłasza toast na cześć cara-solenizanta. Obecnie bankiet ten odwołano, ponieważ wygłoszenie toastu przedstawiałoby dla cesarza zbyt wielką trudność.

Lekarze orzekli, że dłuższe przemówienie zaszkodziłoby chorej krtani cesarza i wobec tego zalecili monarsze wstrzymanie się od tego wystąpienia, co też nastąpiło.

Kandydaci na prezydenta Bukowiny.

Wiedeń. „Die Zeit" wymienia wśród kandydatów na prezydenta Bukowiny radcę dworu hr. Chotka, hr. Chorinsky'ego, hr. Wiktora Attemsa i radcę dworu hr. Ferdynanda Stuergkha, brata prezydenta ministrów.

Wykluczenie posła.

Sarajewo. Poseł Arnautowicz, który został wczoraj wykluczony na 24 godzin z gmachu sejmowego, wszedł tylnemi drzwiami do gmachu i przesiedział tam całą noc ze swoim przyjacielem Kara Machmedowiczem. (Zob. numer poranny. Przyp. Red.). — Przyniesiono im mięsa i wina i tak, odwiedzani przez przyjaciół, przesiedzieli do rana w sali sejmowej. — Prezydent (posiedzenie przerwano popołudniu) nie reagował na to, ustawił tylko straż przed Sejmem, aby powstrzymać demonstrantów. Nie wiadomo, czy dziś odbędzie się posiedzenie sejmowe.

Wybory w Chorwacyi.

Zagrzeb. Dzisiaj odbywają się dalsze wybory do Sejmu chorwackiego w 18 jeszcze okręgach. — Dotychczas partya bana poniosła znaczną klęskę, zyskała bowiem tylko 22 mandaty. Grupa koalicyi otrzymała 23, partya prawa 25, radykalno-serbska 3, chłopska 8 mandatów.

Zjazd cesarza Wilhelma z królem angielskim.

Berlin. „Der kleine Journal" donosi rzekomo z berlińskich kół dyplomatycznych, że wkrótce nastąpi zjazd między cesarzem Wilhelmem a królem angielskim Jerzym po powrocie ostatniego z uroczystości koronacyjnych w Indyach.

Duma o samorządzie miejskim.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). Duma ukończyła dyskusyę nad przedłożeniem ustawy w sprawie reorganizacyi administracyi miejskiej w Królestwie Polskiem. Reprezentant rządu obstawał przy utrzymaniu w mocy artykułu 188 przedłożenia, który przewiduje zastąpienie zarządu gminnego miasta przez bezpośredni zarząd rządowy najwyżej na lat 2, a to z ważnych powodów racyi państwowej. Oświadczył w końcu, że rząd tego artykułu zrzec się nie może.

Mowcy, którzy protestowali przeciw temu artykułowi, podnieśli, że na wypadek zasuspendowania zarządu miejskiego, musi ustawa zawierać postanowienie o stanie wyjątkowym.

Art. 188 w końcu po dłuższej dyskusyi został przyjęty.

Internowanie posłów na okrętach.

Ateny. Siedmiu posłów kreteńskich, którzy chcieli się na parowcu „Spezzia" udać do Aten, przewieziono na pokład greckiego krążownika. Konsulowie mocarstw opiekuńczych zażądali od posłów kreteńskich podpisania protokołu, że nie udadzą się do Aten. Posłowie jednak odmówili temu żądaniu, wobec czego uznano ich za internowanych i umieszczono na okrętach wojennych Angli, Francyi i Rosyi.

Przewroty w Persyi.

Teheran. (B. Reutera.) Medżilis odrzucił propozycye gabinetu co do rozwiązania konfliktu z Rosyą. Rosyanie przygotowują podobno marsz na czwartek.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 19 grudnia.

Zjazd powiatowy kółek rolniczych w Krakowie. Dzisiaj przed południem rozpoczął obrady w sali Towarzystwa rolniczego krakowskiego zjazd powiatowy członków Kółek rolniczych przy bardzo nielicznym udziale uczestników. Przybyło bowiem zaledwie kilkunastu włościan z powiatu krakowskiego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa zarządu powiatowego kółek rolniczych w Krakowie, dra Stefana Surzyckiego, rozpoczął p. Stanisław Sadowski, lustrator handlowy kółek rolniczych, referat pt.: „Sprawa założenia w Krakowie składnicy handlowej Kółek rolniczych". Prawdopodobnie zwołany będzie ponowny zjazd w tej sprawie.

Z Chełmszczyzny. Z Warszawy donoszą: Z powodu masowego przejścia ludności prawosławnej w Chełmszczyźnie na wyznanie katolickie, skasowano kilka parafij prawosławnych. Obecnie zjazd duchowieństwa prawosławnego eparchii chełmskiej uchwalił dochody z majątków skasowanych parafij użyć na utworzenie funduszu budowy domów dla duchowieństwa prawosławnego którego materyalny stan jest rzekomo niezabezpieczony.

Wyodrębnienie Chełmszczyzny ma także dla żydów zamieszkałych w Chełmszczyźnie duże znaczenie. Skoro bowiem rabunkowy projekt uzyska moc prawną, podlegać będą żydzi wszystkim tym ograniczeniom obywatelskiej wolności, co żydzi zamieszkali w cesarstwie rosyjskiem, a przedewszystkiem pod względem swobody przesiedlania się i nabywania majątku nieruchomego.

Uwolnienie aresztowanych drukarzy. Z Warszawy donoszą: Aresztowani w sprawie strajku drukarskiego w liczbie sześćdziesięciu kilku drukarze, zostali już wszyscy uwolnieni, oprócz pp. Edwarda Faryaszewskiego, Józefa Kalinowskiego, Józefa Mazurkiewicza i Stanisława Kawińskiego, których skazano administracyjnie na 6 tygodni aresztu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Nerwowy wiek.

Do niniejszego numeru dołączony jest dla części P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prospekt „Świata", ilustrowanego dwutygodnika.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 19 grudnia. (Giełda południowa).
Marki 117·32. Renta majowa 95·05. Renta koronowa węgierska 90·20. Akcye austr. zakł. kred. 646·75. Akcye węg. zakł. kred. 847·50. Akcye Anglobanku 325·75. Akcye Unionbanku 625·—. Akcye Bankvereinu 548·—. Akcye Landerbanku 548·50. Akcye kolei państwowych 720·25. Lombardy 107·75. Akcye fabryki broni 767·—. Akcye tytoniowe 317·—. Alpiny 855·50. Rima-Muranyi 674·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2682 Losy tureckie 240·—. Ruble 254·50. Skoda 679·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0·—·—
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 19 grudnia. Giełda poranna.
Akcye kredytowe 202·75 Tow dyskontowe 191·87.
Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 19 grudnia.
4½-procentowa renta rosyjska 92·40 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·35 rb; 4-proc. listy ziemskie 85·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·30 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 333·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 440·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 427·50 rb.; Cukrownie 306·50 rb.; Starachowice 261·— rb.; Lilpop 134·— rb.; Rudzki 650·—; Rudzki nowe 125·50 rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 146·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·31½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 19 grudnia. — Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·77 do 11·78; pszenica na maj 11·64 do 11·65; żyto na kwiecień 10·30 do 10·31; owies na kwiecień 9·70 do 9·71; kukurydza na maj 8·53 do 8·54; kukurydza na czerwiec 8·61 do 8·62.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe mgła.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta
do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.
do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa
do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i. Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·35 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·43 „ „ „ „ „ Miasta
do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·53 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek, Sambora i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza i Posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.
8·35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa
do Kocmyrzowa i Mogiły.

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic; w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

1·010 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta
do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 popoł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ 461 z Podgórza-Płasz.
do Wieliczki.

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa-Dębicy, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·09 „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.
do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Starego Sącza, a 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3·45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
3·57 „ „ „ „ Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4·03 „ „ „ „ Nr. 1020 do Krakowa
do Zakopanego kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·47 „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.
do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł
do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedzielę, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie — Podzamcze do Stujanowa; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.
do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora i Stojanowa.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa
z Czerniowiec. Połączenie: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa
z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach z Odesy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·57 „ „ „ Nr. „ do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·15 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·32 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa
z Ickan. Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna, w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Köresmezö; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki.

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M.
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·43 „ „ „ Nr 18 do Krakowa
z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa
z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa
Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 „ „ „ Nr. 14 do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

2·20 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa; w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ Nr. 414 do Krakowa
z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa
z linii transwersalnej od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę w Chyrowie od Przemyśla, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia-Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·54 po poł. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-P
6·10 wiecz. „ „ Nr. „ do Krakowa
z Wieliczki.

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·23 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa.

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa
z Oświęcimia. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·24 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchachory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).

Teatr dla wszystkich.

		Koron
Nr 1.	**Grube ryby**, Bałuckiego	—·80
Nr 2.	**Godzien litości**, Fredry	—·80
Nr 3.	**Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą**	—·80
Nr 4.	**Wielbiciel muzyki**, Croniera	—·80
Nr 5.	**Mąż z grzeczności**, Abrahamowicza i Ruszkowskiego	1·60
Nr 6.	**Dwadzieścia dni kozy**	1·60
Nr 7.	**Polowanie na męża**	—·80
Nr 8.	**Swiat bez mężczyzn**	1·60
Nr 9.	**Klub kawalerów**, Bałuckiego	1·60
Nr 14.	**Radcy Pana Radcy**, Bałuckiego	1·60
Nr 101.	**X pawilon**, Staszczyka	—·80

Katalog teatrów amatorskich bezpłatnie.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej

B. Połonieckiego we Lwowie.

9066 8 10

Asystent farmacyi

przyjmie zastępstwo w każdym czasie. Zgłoszenia: Boryczka, Bogumiłowice. 9466 3 3

Wyborny miód

deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·—. Wyborny miód do picia 5 kg. blaszanka K 6·50. Wysyła za zaliczką I. M. Farba, Podhajce 76. 9489 8 0

Kupię rentowną kamienicę

blisko plantacyj w Krakowie i ładny folwarczek w okolicy tegoż. Zgłoszenia pod **B. J. R. 57.** poste rest. **Kraków.** 9219 3 3

Zakopane

Pensyonat o 14 pokojach słonecznych z werandami oszklonemi, zupełnie nowo umeblowane, na przystępnych warunkach do wydzierżawienia na sezon letni i zimowy ewentualnie na dalej. Telefon w miejscu. Wiadomość bliższa: Dębniki, ul. Kaflarska l. 9, partem, drzwi na lewo od 3—4. 9402 8 10

Do sprzedania

fortepian krótki, broń rozmaita, książki lekarskie Ranber-Ropsch Lehrbuch, 6 tomów, ustawa handlowa, leksykon, 17 tomów, umywalnie z lustrami i toaletki, stoły, parawani, szafy, samowar, rozm. maszyny do szycia, lustra, kredens większy kuchenny. Ul. św. Jana l. 28, parter. 9253 9 10

APTEKA

w siedzibie sądu powiatowego i urzędu podatkowego **do sprzedania.** Wyjaśnień udziela z grzeczności p. Niesiołowski, aptekarz w Tarnowie. 9504 3 3

Do wynajęcia

zaraz lub 1 stycznia 1912 pokoje oddzielne z piecami kuchennemi przy ul. Siemiradzkiego l. 19 Wiadomość na miejscu. 9585 3 5

HANDEL ŻELAZA
JÓZEFA FERTIGA
w Krakowie, ul. Szewska 8

poleca na Gwiazdkę po cenach zniżonych.

Wielki wybór naczyń czysto niklowych, aluminiowych, ładne umywalki i drabinki pokojowe.

50 przedmiotów naczynia niebieskiego „Austrya" za K 45·—.

50 przedmiotów naczynia „Sphinx" za K 60·—.

24 sztuki nakrycia alpakowego marki Berndorfskie za K 19·20.

24 nakrycia z chińskiego srebra za za K 38·40.

Prymusy szwedzkie Nr 30 K 8·80, Nr 0 K 10·50, Nr 1 K 11·50. 9567 3 6

Maszyny do bielizny „pełną parą" po 70·— K.

Miód, masło, gęsi

Miód podolski, kuracyjny, blaszanka 5 kg. K 7·20, najprzedniejszy lipcowy K 7·50. Miód do picia gąsiorek à la Malaga, gąsiorek 5 kg K 6. Masło kuchenne, solone 5 kg. paczka K 12, dworskie, deserowe K 13·50. Zarznięte gęsi tłuste, oryginalne co do tłuszczu, 8—10 funtowe, po 85 hal. za funt netto, wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn l. 5. 9414 6 0

RYBY

rosyjskie sandacze, szczupaki i żywe karpie.

Drób

9493 4 5

węgierski i własnego tuczenia

Dziczyzna

Owoce

świeże i smaczne ∴ ∴ poleca

Jakób Friedeker

9 KRAKÓW Plac Szczepański 9

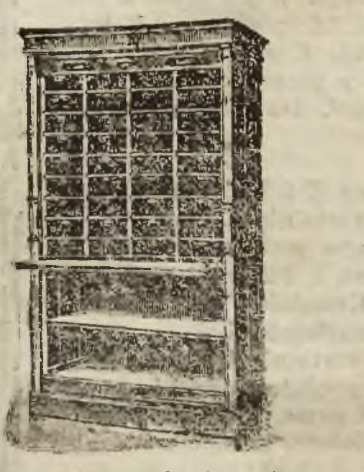
Korespondent polsko-niemiecki, buchalter, zdolny rachmistrz, z zawodu kupiec, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. — Zgłoszenia pod **U. K.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 9525 4 6

2 pokoje i kuchnia

z komfortem zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia, ul. Kołłątaja l. 9. 9546 3 5

Szafy dębowe żaluzyowe

(patent) 9272 6 0



No. 343.	220X100X60	koron 170
„ 443.	220X126X60	„ 200
„ 543.	220X152X60	„ 230

Skład amerykańskich urządzeń biurowych

„JERRY i SKA"

Filia w Krakowie

przy ul. Floryańskiej 28, I. p.

Wdowiec

z 5 letnią córeczką, intel., przystojny, w średnim wieku, urzęd. pryw., ożeni się z panną lub wdową do lat 38, która dopomoże mu do otrzymania odpowiedniej posady. Dyskrecya rzecz honoru, anonimy do kosza. Adres: **K. C. P. M.** poste restante **Kraków.** 9481 9 10

Z braku znajomości

pragnę nawiązać poważną korespondencyę z kobietą przystojną i zamożną. Jestem w średnim wieku, wyższym urzędnikiem i mam własny majątek. Zgłoszenia pod **„Samotny 27"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 9738 1 3

Kawaler

dobrze sytuowany, urzędnik i właściciel realności w mieście prowincyonalnem, poszukuje znajomości z panną miłej powierzchowności w celu matrymonialnym. Fotografia pożądana. Ścisła dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod **F. K. 10.850** poste restante **Zakopane,** za okazaniem kwitu inseratowego. 9635 2 3

Kawaler

lat 50, mający przeszło 2000 K rocznej pensyi prawo do emerytury, oraz uboczny stały dochód w rocznej kwocie kilkuset koron, po stracie swej matki pragnie się ożenić ze starszą panną lub bezdzietną wdową z odpowiednim posagiem. Zgłoszenia pod adresem: Władysław Król, w Chabówce Nr 25. Za dyskrecyę ręczę słowem honoru. — Zgłoszenia tylko poważne będę uwzględnione. 9536 3 3

L. 10441/911. 9724 1 3

Konkurs.

W myśl uchwały Rady gminnej z dnia 13 grudnia 1911 l. 10441 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę **pomocniczego urzędnika policyjnego** przy Urzędzie miejskim w Oświęcimie, która jest do obsadzenia od 1 stycznia 1912 z płacą roczną 1200 K w pierwszym roku prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby nastąpić może stabilizacya kandydata.

Zasadnicze wymogi przyjęcia są:

a) dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego i biegłość władania w słowie i piśmie;
b) obywatelstwo austryackie;
c) nieposzlakowany charakter życia;
d) fizyczna zdolność i wiek niżej lat 40;
e) wykazanie się świadectwami z ukończenia przynajmniej szkoły ludowej, tudzież ze złożenia egzaminu na inspektora policyi po myśli rozporządzenia Wydziału krajowego z dn. 20 maja 1898 l. 25422 Dz. ust. kraj. Nr 88.

Jako równo ukwalifikowani uważani będą i kandydaci, którzy służyli przy c. k. Żandarmeryi i zdali egzamin na komendanta posterunku w myśl § 22 ust. z 25 grudnia 1894 dz. ust. państ. Nr 1 z r. 1895, względnie rozp. ministeryalnego z 20 marca 1895 dz. u. państw. Nr 43. W razie nie zgłoszenia się kandydatów o kwalifikacyach wyż wymienionych, mogą być uwzględnione podania wysłużonych podoficerów. Podania własnoręcznie pisane i świadectwami zaopatrzone przy spisaniu curiculum, vitae, wniesione być mogą do rąk Burmistrza miasta najdalej do **25 grudnia 1911 r.**

Oświęcim, 13 grudnia 1911.

Burmistrz:
Roman Mayzel.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Gawroński-Rawita Fr. **Włodzimierz Antonowicz.** Zarys jego działalności społeczno-politycznej i historycznej	3·—
Wołyniak. **Bazylianie** we Włodzimierzu i Tryhorach	3·—
Wykłady akademickie rolnicze Wydziału dośw. nauk. C. T. R.	5·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9420 2 3

Cztery Kalendarze Wojnara na r. 1912

wydane jako rocznik XI odznaczają się — jak zwykle — ogromnem bogactwem doborowej treści i pięknemi ilustracyami: **„Polak"**, brosz. K 1, oprawny K 1·20, **„Polski Kalendarz Maryański"** 80 h, **„Gospodarz"** 80 h, **„Wielki ilustr. Kalendarz powszechny"** (obejmuje całkowitą treść i ilustracye trzech poprzednich) jest wspaniałą księgą o 430 stronach druku (prócz ogłoszeń), ozdobioną około 100 ilustracyami, a kosztuje oprawny tylko K. 2, w ozdobnej oprawie K 2·40.

Kalendarze powyższe zawierają prace tak znakomitych pisarzy, jak Sienkiewicz, Konopnicka, Prus, Reymont, Sieroszewski, Orzeszkowa, Szajnocha, Rodziewiczówna, Skarbek, Sewer, Junosza i t. d. Nadto artykuły popularnonaukowe a między niemi bardzo cenną rzecz prof. Uniw. O. Bujwida „O przyczynach i zapobieganiu chorobom zaraźliwym" (z tablicą 20 mikrofotografii różnych bakteryi czyli zarazków) i „Dlaczego dużo dzieci po wsiach umiera"...

O kalendarzach tych zamieściło wiele pism bardzo pochlebne recenzye, a między innemi „Nowa Reforma" w Nrze 569 w dłuższej recenzyi taki zamieszcza ustęp:

„Kalendarze p. Wojnara, znanego pracownika na niwie oświatowej, wyrobiły sobie już popularność i uznanie jako skuteczna konkurencya z kalendarzami Steinbrennera... zalecają się doborem artykułów o treści narodowej i patryotycznej i z tego względu zarówno dla ludu polskiego, jak i szerszych sfer ogółu, **nadają się ze wszech miar do rozpowszechnienia"...**

Na przesyłkę pojedynczych kalendarzy mniejszych należy dołączyć 20 hal., zaś „Kalendarza powszechnego" 30 hal. 9697 2 10

Do nabycia we wszystkich księgarniach, niektórych handlach papieru itd

Skład główny: **w Księgarni Wojnara, w Krakowie, ul. Szewska 20.**

Na Gwiazdkę książki dla młodzieży i ozdobne dzieła na upominki dla starszych, tudzież wszelkie nowości literackie i muzyczne.

C. k. uprzyw. Galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny

założony w roku 1867.

Kapitał akcyjny 20 milionów koron.
Kapitał rezerwowy 8 milionów koron.

Filia w Krakowie, Rynek 21.

Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.

Udziela pożyczek budowlanych.

Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.

Przyjmuje w przechowanie papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.

Schowki depozytowe (Safe deposits). 6648 52 0

Poleca jako pewną lokacyę

4% i $4\frac{1}{2}\%$ listy hipoteczne, pupilarne bezpieczeństwo mające, używane na wadya i kaucye wojskowe.

Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

6637 83 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastusować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Pierwsza hala rybna
Izaka Becka

Można dostać u mnie **żywych ryb:** karpi, szczupaków i linów, jakoteż **świeżo** bitych ryb: sandaczy, szczupaków i łososi etc. po umiarkowanych cenach. W piątek 22 b. m. zamykam halę o god. $3\frac{1}{2}$ po południu, a w sobotę otwieram o godz. $4\frac{1}{2}$ wieczorem. Wysyłam też ryby na zlecenie za zaliczką.

Z poważaniem

Izak Beck
ulica Bożego Ciała 5.

9655 8 4

Ukończ. słuch. fil. z odbytą prakt. w c. k. gimn., poszukuje guwernerki, posady biur. lub lekcyi z matem., fizyki i przyrody. Zgłoszenia: „Kwit inseratowy Nr **9588**" poste restante **Kraków.** 9589 3 3

Jabłka!

Nadszedł wielki transport jabłek w różnych gatunkach, w wielkim wyborze, po cenach przystępnych, pod „Zielonym parasolem" na Małym Rynku. 9699 2 2

Małżeństwo

inteligentne, bezdzietne, dość zamożne, chętnie weźmie za swoją dziewczynkę ładną, zdrową. od lat 2—5, z pewnem wyposażeniem. Wszelkich szczegółów udzieli E. Armatys, właścicielka realności, willa Nr 289, Prądnik Czerwony, Kraków. 9610 3 3

SANIE

w dużym wyborze, nowe i używane, omnibus z budą płócienną na 8 lub 10 osób, lando w bardzo dobrym stanie, karetka z jasnem obiciem, karetki zwykłe, powozy półkryte, używane, oraz faetonik kuczer z budą do przenoszenia, najnowszych wzorów, do sprzedania w pracowni powozów 9544 4 6

STAN. SADOWIŃSKIEGO
Kalwaryjska 74—76, Podgórze.

Dla Pań bladych!
Fleur de roses „Zeïdijje"

jest zupełnie nieszkodliwą farbą różową z płatków róży dalekiego Wschodu wyciśniętą, której blade dziewczęta i kobiety używają z korzyścią. Nawet najwprawniejsze oko nie może dostrzedz sztucznego zabarwienia lic. Cena flakonu wraz ze sposobem użycia **3 K.** Prawdziwy tylko ma **„Parfumerie Orientale"** aptekarza **G. Prochego, Brćka, Bośnia.** W Krakowie: mag. far. J. Hanak i Ska, ul. Szewska 5. 9593 2 9

Poszukuje się 2 lub 3 pokoi słonecznych nie małych, z przedpokojem i kuchnią, we frontowym domu, ile możności z balkonem, w okręgu od ul. Krupniczej do Lubicz. od 15 stycznia. Zgłoszenia listowne do Administracyi „N. Reformy" pod **L. R.** 9569 3 3

Pożyczki osobiste

na 4 do 6% od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld, Dom bankowo-giełdowy, Budapest VII., Rákoczi-ut. Nr. 71. 9538 7 8

Mężczyzna

w sile wieku, kawaler, ziemianin, pragnie się ożenić z kobietą około lat 30. Wymagane bardzo dobre wychowanie i znaczny posag, który zostaje własnością dziedziczki, jednak pod pewnemi warunkami. Dyskrecya zapewniona. — **A. K. J.** poste restante **Kraków.** 9591 3 3

Zginęło

przed 3 tygodniami sześć weksli wysłanych w liście z Krakowa do Wadowic, każdy na 200 K opiewający, z datami płatności: 31 sierpnia, 15 września, 30 września, 15 października, 31 października i 15 listopada 1912, z podpisem Miny Goldberg. Ostrzega się przed ich nabyciem. 9730

Pokój frontowy

dla pani lub starszego pana, z całem utrzymaniem. Radziwiłłowska 25, I p., od 1 stycznia do wynajęcia. 9612 5 5

English lady

(London) seeks position with some free hours daily. **B. M.** poste rest. **Kraków.** 9695 2 3

Węgiel z Królestwa

wartości opałowej 7000 kaloryj na wagony. Zamówienia przyjmuje Seweryna Dzięciołowska, ul. Staszica 9, parter. 9691 2 3

Piękny pies

dog 5 miesięczny, do sprzedania. Wiadomość: ul. Jabłonowskich 4, I p. 9704 2 6

Krynica

Do wydzierżawienia lub do sprzedania willa „Karolówka", hotel, 44 pokoi gościnnych, z kompletnem urządzeniem, oprócz sklepów i restauracyi. Wiadomość: Hirsch Salomon, Kraków, Berka Joselowicza 7. 9588 3 6

Panna władająca biegle językiem niem., polskim i ruskim, poszukuje posady od 1 stycznia do sklepu lub biura. Zgłoszenia pod **M. H.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 9624 3 3

TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ POMOCY
Uczniów Uniw. Jagiell. w Krakowie

rozpisuje niniejszem konkurs na posadę urzędnika kancelaryjnego. Podanie należy wnosić do dnia 31 grudnia b. r. na ręce prezesa Tow., ul. Jabłonowskich 10. 9628 2 3

Kto może przeprowadzić

przemianę rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego w Towarzystwo akcyjne lub zorganizować silną spółkę, niechaj poda swój adres pod **„Akcya 100"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 9649 2 2

Nawóz koński

na fury lub miesięcznie do sprzedania. — Karmelicka 47. 9682 2 6

Do firmy

A. HAWEŁKA c. i k. Dostawcy Dworów w KRAKOWIE

nadeszła już z pierwszych tegorocznych zbiorów

Herbata Ceylon

Rangalla

9243 4 6

której mimo bardzo znacznego podrożenia dostarcza w tej samej znakomitej jakości jak dawniej po cenach:

Nr. 1	opakowanie czerwono-złote	K 1·40 za 1/4 funta	paczkę
	„ „	„ —·75 „ 1/8 „	
Nr 2	opakowanie fiołkowo-złote	K 1·20 za 1/4 funta	
	„ „	„ —·65 „ 1/8 „	

Przy odbiorze 1 kg. naraz, uskutecznia przesyłki franko opakowanie i fracht do każdej miejscowości Monarchii Austro-Węgier.

Na prowincyi do nabycia w handlach i drogueryach.

ZAWIADOMIENIE.

Z powodu burzenia domu sprzedaje

wszelkie trunki

nalewki, likiery, żołądkowe, orzechowe, sok malinowy, rumy, starki **i starą śliwowicę po znacznie zniżonych cenach**

Rose, Rynek gł. 5.

Tamże urządzenie sklepowe do sprzedania.

9666 2 2

ZAKŁAD
Chemicznego czyszczenia
i farbowania

prowadzony przy Pierwszej Krajowej pralni parowej
Podgórze-Kraków

8644 18 30

Tel. 1496. Nadwiślańska 10. **Tel. 1496.**

Przyjmuje do chemicznego czyszczenia i farbowania wszelką damską i męską konfekcyę. **Specyalność:** farbowanie i czyszczenie piór, toalet balowych, futer, dywanów, apretura firanek.

Filie w Krakowie:	**Filie w Podgórzu:**	**Filie w Krakowie:**
Grodzka 9—11.	Lwowska 28.	Rajska 4.
Dietla Hotel Müllera.	Staromostowa 3.	Dajwór 4.
Szewska 15.	Nadwiślańska 10.	Starowiślna 22.
Długa 24.		Sebastyana 4.
Wielopole 14.	**W Dębnikach:** ul. Kościuszki 15.	Warszawska 21.

Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.

Roboty wykonuje się w ciągu 24 godzin.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.